NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 20 maja 1927 Nr. 130

NOWY DZIENNIK

[illegible]kcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. [illegible]nu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. [illegible]adem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". [illegible] komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. K[illegible]nunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. [illegible]isów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. [illegible]tor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

OZJASZ THON.

Pod znakiem ekonomiki

Gdybym miał jednem dobitnem słowem scharakteryzować nietylko ogólny nastrój, ale też przeważającą treść ostatniego posiedzenia Akcyjnego Komitetu, to użyłbym słów, zamieszczonych w tytule: „pod znakiem ekonomiki". Istotnie — żaden problem nie budził tyle zainteresowania i nie wywołał tak gorącej dyskusji, jak właśnie zagadnienia gospodarcze. W tej dziedzinie też uchwalono najbardziej obszerne i liczne rezolucje, zmierzające do naprawy błędów, do wprowadzenia należytych reform i do ustalenia daleko idącej oszczędności.

Jest faktycznie niezmiernie charakterystycznem i godnem zastanowienia: Żyd-kupiec jeszcze się w Palestynie nie pojawił w całej swej okazałości, ani co do pełnej werwy inicjatywy, aniteż co do nieomylności w wykonywaniu. Możnaby się posunąć aż do wypowiedzenia takiego historjozoficznego zdania, że palestyński genius loci nie sprzyja uzdolnieniu kupieckiemu. Wszak tam naród żydowski nie celował jeszcze w zdolnościach handlowych...

Naturalnie — taka historjozofja może być tylko przyjemnem ćwiczeniem teoretycznem. W praktyce musimy dążyć do zupełnego zastosowywania się do prawideł, działających bezapelacyjnie w życiu gospodarczem, jakkolwiek istnieją pewne przedsięwzięcia o charakterze społeczno-wychowawczym, które z natury swojej muszą owe prawidła przekraczać. Przytaczam tylko jeden przykład: kooperatywa budowlana „Solel-Boneh", pozostająca pod kierownictwem samych robotników, znajduje się chwilowo w pewnym kryzysie finansowym. Nie jest wykluczonem, że okaże się ostatecznie pewien deficyt, który trzeba będzie pokryć. Zapewne — to jest objaw niemiły. Ale trzeba pamiętać, że ta kooperatywa wyszkoliła tysiące robotników murarskich żydowskich, którzy najmniejszego do tej pracy nie przynieśli ze sobą przygotowania. Znawcy zaś, na wet w zasadzie dla samego tego ustroju kooperatywnego nieprzychylni, przyznają, że robotnik murarski w Solel-Boneh jest robotnikiem doskonałym. Takie wyszkolenie nie może się odbyć bez znacznych kosztów, a tem samem nie może się poddać z góry żelaznym prawom ekonomicznym, polegającym przeważnie na zasadzie jak najdalej idącej oszczędności.

Takich przykładów, jak Solel-Boneh, jest więcej. Gdybyśmy mieli możność przymusowego opodatkowania tych wszystkich, którzy są lub powinni być zainteresowani w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, toby takie objawy minęły bez śladu, a ostatecznie stanowiłyby w swojej dużej sumie jedną z wybitnych pozycyj aktywnych w naszym bilansie. Skoro nie mamy do dyspozycji egzekutora podatkowego, a skazani jesteśmy na dobrowolne datki odpowiedzialnej części narodu żydowskiego, rozprószonego w dodatku po całej kuli ziemskiej, to rzecz jasna, że od czasu do czasu muszą nastać chwile mniej czy więcej ciężkich kłopotów finansowych.

Nie wolno tylko zbytnio tragizować tego rodzaju kłopotów. Trzeba do nich dojść z całym spokojem umysłu i uzbroić się w zdwojoną energję, ażeby im podołać. Należy stwierdzić, że na posiedzeniu A. C., pomimo najzupełniej jasnego patrzenia na stan rzeczy i unikania wszelkiej próby jakiegoś różowego zabarwienia lub zmniejszenia istniejących ekonomicznych trudności, panował nastrój nawskróś optymistyczny. Począwszy od Weizmanna, a skończywszy na poszczególnych członkach A. C. ze wszystkich frakcyj sjonistycznych jedna tylko panowała pewność: Jeszcze jeden duży wysiłek ze strony organizacji sjonistycznej, a kryzys będzie wkrótce zlikwidowany. Cały szereg uchwał znanych już wszystkim z gazet, zmierza też jedynie i wyłącznie do najrychlejszego pokonania istniejących trudności, a może też do zapobiegania im w przyszłości. Komisja, która ma zbadać stan rzeczy na miejscu, wyposażona jest we wszelkie uprawnienia, a od wyników jej pracy będzie zależało ustalenie budżetu i planu pracy na najbliższą przyszłość. Uchwalono też podjąć starania o uzyskanie pożyczki w kwocie 140.000 funtów, do której dopomagać muszą oczywista, w pierwszym rzędzie zamożni sjoniści. Pożyczka ta, należycie i celowo rozdzielona na sanację różnych gałęzi gospodarczych, odrazu nas wyprowadzi z ostrego kryzysu. Rzecz jasna, że pożyczka ta jeszcze nie jest zapewniona w całości i Egzekutywa Sjonistyczna zwraca się z gorącym apelem do wszystkich sjonistów, którzy w tej sprawie do osiągnięcia pomyślnego rezultatu pośrednio lub bezpośrednio przyczynić się mogą. Pokazuje się jednak, że widoki na zrealizowanie tej pożyczki są bezwzględnie korzystne.

Weszliśmy wogóle w obręb tych kłopotów, które mają w gruncie rzeczy tylko zdrowe organizmy społeczne. Ma ich dużo w tej chwili przedewszystkiem tak olbrzymie mocarstwo, jak Anglja. Wszak Anglja ma w tej chwili na utrzymaniu w postaci udzielanych wsparć z górą miljon bezrobotnych. A które państwo ich nie ma? Na wielkiem zgromadzeniu w Londynie wypowiedziałem zdanie, że właściwie z kryzysu powinniśmy o tyle być zadowoleni, że jednak on nas wprowadza w doborowe towarzystwo normalnych organizmów społecznych. Poza Palestyną nie mieliśmy, co prawda, własnych swoich żydowskich kryzysów, ale mieliśmy swoje specjalności, naprzykład — pogromy. Jest może dobrze, że nawet troski nasze zaczynają się normalizować...

Pod względem gospodarczym mamy zatem niewątpliwie duże trudności, jakkolwiek tylko przemijającej natury. Te trudności tak pochłaniają tak bardzo naszą uwagę, że nawet nie dostrzegamy, że na innem, nie mniej ważnem polu naszych interesów, na polu politycznem, możemy się wykazać wcale znacznymi postępami. Tak mocarstwo mandatowe, jak inne duże ośrodki polityki światowej, okazują coraz żywsze zainteresowanie i dużą przychylność dla sjonizmu. Poprostu sjonizm stał się jednym z tych faktów, które się zalicza do aktywów, do stanu posiadania polityki światowej. Anglja jednak co raz bardziej, chociaż powoli, jak ona wszystko robi, wchodzi czynnie we współpracę z organizacją sjonistyczną na terenie Palestyny. Rzeczy, o które kołataliśmy przez długie lata, teraz dojrzewają. Że wspomnę o kilku najważniejszych: Plan Rutenberga elektryfikacji kraju znajduje się w pełnej realizacji. Koncesja na eksploatację minerałów Morza Martwego jest na ukończeniu. Rząd palestyński przychodzi z pomocą efektywną zarządowi miasta Tel Awiw w kierunku zwalczania bezrobocia. Ustawa o gminach w najbliższych dniach będzie ogłoszona. Dodatek rządowy dla naszego szkolnictwa znacznie się podwyższy w przyszłym roku. Przydział ziemi z posiadłości państwowych przybiera kształty bardzo realne. Jednem słowem — stosunek mocarstwa mandatowego do naszej pracy staje się aktywniejszym. Snać — Anglja ma pełną wiarę, że znajdujemy się na dobrej drodze i uznaje, jak ona to zazwyczaj czyni, naszą pełną rzeczywistość.

Tak samo należy z pełną satysfakcją zanotować pozytywny stosunek, pełen sympatji i żywego zainteresowania, ze strony rządu i społeczeństwa francuskiego. We Włoszech rosną sympatje dla sjonizmu tak u rządu, jak u intelektualistów. A stare sympatje amerykańskie wzmacniają się i pogłębiają. To są wyraźne znamiona uznania naszych wysiłków i naszych — rezultatów. Swiat, jak wiadomo, jednak dopiero dokonane fakta i widoczną rzeczywistość uznaje. Bywa istotnie, że świat obcy pełniej uznaje nasze rezultaty, aniżeli my sami. Nic w tem dziwnego — nasza niecierpliwość i nasza tęsknota za pełnem urzeczywistnieniem naszego ideału, każą nam ciągle patrzyć w odległą dal i nie zadowolnić się byle czem. Swiat jednak, mający do naszych spraw pewien dystans, może objektywniej od nas osądzić bezmiar trudności, które już pokonaliśmy i które nadal przy naszej energji i niezachwianej wierze w nasz ideał pokonywać będziemy.

Otóż to właśnie — ta niezachwiana wiara w nasz ideał jest naszą siłą. Ona jest tą opoką, na której mocno stoimy. Kto ją kruszy, ten jest wróg, choćby nawet wystrzelał najbardziej ogniste frazesy. Może jeszcze nie było chwili w sjoniźmie, kiedy frakcyjna opozycja była tak szkodliwa, jak właśnie teraz. Gdyby sama polityka była dzisiaj naszą główną troską, mogłaby opozycja być nietylko nieszkodliwą, ale bodaj-że pożyteczną w pewnej mierze. Prowadzenie polityki nieraz wymaga nawet pewnej siły popychającej, pewnej siły rozpędowej. Ale ekonomika wymaga skoncentrowania wszystkich będących do dyspozycji sił. Tu wszelkie rozpraszanie, ale też wszelkie pedzenie naprzód jest szkodliwe. Dla nas jest teraz kategorycznym imperatywem chwili: rozszerzać kadry sjonizmu, a zarazem je silnie zewrzeć. Duża organizacja sjonistyczna i zwarta organizacja sjonistyczna — oto, co może udźwignąć cały ciężar wielkiego zadania dziejowego, jakie na siebie wzięliśmy, jakie na nas historja nałożyła.

Swiat w nas wierzy, a świat lepiej wie, dokładniej ocenia, cośmy zdziałali i co zdziałać zdołamy, aniżeli my sami. A to świadectwo, jakie świat nam wystawia, darząc nas sympatjami, a częściowo nawet pewnem poparciem, nas obligue.

Stanowisko rządu w sprawie spoczynku niedzielnego

Wymijająca odpowiedź wiceprem. Bartla.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18 5. Sin. Dziś przyjął pan wice premjer Bartel posła Wiślickiego, z którym omówił sprawę drożyzny. Poseł Wiślicki zwrócił uwagę, że przyczyną wzrostu drożyzny jest nieuregulowanie sprawy podatków. Równocześnie zwrócił poseł Wiślicki uwagę na sprawę spoczynku niedzielnego i zapytał pana wicepremjera o stanowisko rządu w tej sprawie. W odpowiedzi pan wicepremjer Bartel zaznaczył, że pozytywnej odpowiedzi nie może udzielić.

Konferencja w sprawie stosunków handlowych z sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 5. Sin. W prezydjum rady ministrów odbyło się posiedzenie specjalnej komisji z udziałem sfer gospodarczych pod przewodnictwem posła Wierzbickiego, powołanej do rozważania sprawy stosunków gospodarczych z sowietami. Komisja rozważała sprawę powołania do życia specjalnej instytucji kredytowej dla zagwarantowania tranzakcji z sowietami.

Przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych

pomiędzy Anglją a Sowietami?

Londyn. 18. 5. PAT. Gabinet angielski ma jutro obradować nad sprawozdaniem ministra spraw wewnętrznych w sprawie „Arcos".

Minister spraw wewnętrznych ma polecić rządowi zerwanie stosunków dyplomatycznych i wydalenie wszystkich podejrzanych Rosjan.

W towarzystwie Arcos znajdowało się podobno biuro fałszywych paszportów i dokładny wykaz stosunków finansowych między komunistami angielskimi i rosyjskimi. Ze znalezionych papierów ma wynikać, że strajk angielski z zeszłego roku przeprowadzony został na zlecenie Moskwy.

Sowiety żądają satysfakcji

Moskwa. 18. 5. PAT. Litwinow wręczył przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie notę, którą potwierdza protest posła Rosengolza w Londynie i zaznacza, że rewizja w towarzystwie „Arcos" narusza traktat rosyjsko-angielski z roku 1921 w ciężkiej i obraźliwej formie. Rosja dość długo znosiła prowokacje angielskich ministrów i musi obecnie zwrócić się z zapytaniem, czy rząd angielski życzy sobie dalszego rozwoju stosunków handlowych, czy też chce im przeciwdziałać. Rosja żąda otwartej odpowiedzi i równocześnie satysfakcji z powodu naruszenia traktatu.

Ciekawa dyskusja między Bethlenem a Andrassym

w sprawie monarchji na Węgrzech

Budapeszt, 18. 5. PAT. W związku z oświadczeniem złożonem przez premjera Bethlena w sprawach dotyczących monarchji, jeden z dzienników węgierskich zamieścił deklarację hr. Juljusza Andrassy'ego, iż teza hr. Bethlena ma charakter dyktatorstwa i cezaryzmu, i że rząd węgierski posiada niezaprzeczenie prawo przygotowania rozwiązania kwestji monarchji. Odpowiadając na to komunikatem, ogłoszonym przez węgierską agencje tel., hr. Bethlen oświadcza, że ustęp jego przemówienia, który wywołał specjalnie ostrą krytykę i w którym premjer zaznaczył, że nie pozwoli, aby sprawa monarchji została wniedalekiej przyszłości skierowana na drogę praktycznego rozwiązania, nie może być traktowany, jako zachcianka dyktatorstwa lub cezaryzmu. Jest to jedynie teza zgodna z konstytucją i wyłącznie możliwa dla każdego rządu węgierskiego stojącego na gruncie obowiązujących ustaw i istniejącego porządku prawnego.

Jest zaś nietylko prawem, ale i obowiązkiem prezydenta ministrów uprzedzić wszelkie nielegalne próby, które mogłyby lekkomyślnie przenieść sprawę monarchji z dziedziny zasadniczej dyskusji na drogę realizacji praktycznej, tembardziej, że ustawa uchwalona w roku 1921 zawiera klauzulę, iż rząd węgierski podtrzymywać będzie niezachwianie ustrój monarchji dziedzicznej, lecz odkłada sprawę obsadzenia tronu do czasów późniejszych i poleci rządowi przedstawić we właściwym okresie odpowiednie w tej mierze propozycje. Klauzula taka o charakterze imperatywnym zmusza rząd i obywateli do absolutnego posłuszeństwa.

Z pobytu prezydenta Francji w Londynie

Londyn, 18 5. PAT. Prezydent Doumergu'e udał się dziś w karecie dworskiej do Guildhall gdzie odbyła się uroczystość wręczenia mu adresu przez korporację City londyńskiej. Po tej ceremonji wydano w Guildhall'u śniadanie, na którem obecni byli również książę Henryk i książę Artur of Connaught. Kareta dworska, w której jechał Doumergu'e, B iand, synowie królewscy i członkowie dworu eskortowana była przez szwadron kawalerji przybocznej króla. Ukazanie się prezydenta Doumergue na ulicach City wywołało entuzjastyczne okrzyki na cześć prezydenta i króla Jerzego. Dziś wieczorem Chamberlain wydaje na cześć prezydenta Doumergue'a bankiet w salonach Forreigne Office.

Bilans handlowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 5. Sin. Ogłoszenie bilansu handlowego za pierwsze 4 miesiące roku bieżącego nastąpi w piątek, najdalej w sobotę. Bilans handlowy będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, która poweźmie środki, mające na celu przeciwdziałać dalszej bierności bilansu.

Dyskusja budżetowa w sejmie pruskim

Pos. Steinhof grozi...

Berlin, 18 5. PAT. Sejm pruski rozpoczął wczoraj obrady nad trzeciem czytaniem budżetu na rok 1927. Frakcja komunistyczna postawiła wniosek o wyrażenie votum nieufności dla gabinetu pruskiego. W dyskusji ogólnej przemawiał, prezes Rady Ministrów Braun. Niemiecko-narodowy poseł Steinhof polemizując z premjerem Braunem podkreślił konieczność podjęcia energicznych kroków w sprawie zniesienia okupacji stwierdzając, że jeżeli tego celu nie da się uniknąć na drodze porozumienia to trzeba będzie wreszcie zacząć przemawiać „po niemiecku".

Trzy miesięce więzienia za spoliczkowanie Milukowa

Ryga, 18 5. PAT. Skazany na trzy miesiące więzienia za spoliczkowanie prof. Milukowa, von Aderkas po złożeniu kaucji został tymczasowo wypuszczony na wolność.

Konflikt włosko-jugosłowiański dotąd nie zlikwidowany

Białogród. 18. 5. PAT. Jugosłowiański poseł w Rzymie Rakicz, który oczekiwał ministra Marinkowicza w Marburgu i towarzyszył mu w drodze aż do Zagrzebia, oświadczył dziennikarzom, że sytuacja w konflikcie włosko-jugosłowiańskim jest niezmieniona. Z Mussolinim Rakicz jeszcze nie konferował.

Rząd włoski wysyła obserwatora na konferencję trzech mocarstw

Rzym. 18. 5. PAT. W odpowiedzi na powtórne zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu, rząd włoski zawiadomił prezydenta Coolidge'a, że zastrzega sobie prawo wysłania obserwatorów stosownie do rozwoju i wyników obrad genewskich.

Zaprzeczenie wiadomości o rewolucji w Grecji

Wiedeń. 18. 5. PAT. Poselstwo greckie w Wiedniu kategorycznie zaprzecza wiadomości o rewolucji w Grecji.

Znowu trzęsienie ziemi w Belgradzie

Belgrad. 18. 5. PAT. Wczoraj o godzinie 6.30 wieczorem odczuto znów słabsze trzęsienie ziemi.

* * *

Białogród. 18. 5. PAT. Według oficjalnego doniesienia przy ostatniem trzęsieniu ziemi w Jugosławii postradało życie 7 osób.

Zatopione miasto

Nowy Orlean, 18 5. PAT. Rzeka Tchafalaya przerwała tamy i zatopiła miasto Melille, których mieszkańcy ratowali się w pospiesznej ucieczce. Wzburzone fale spowodowały zawalenie się jednego z większych hoteli oraz uszkodziły szereg budynków. Jak się zdaje ofiar w ludziach nie było.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów".
WARSZAWA: „Szalona jazda ekspresem".
REDUTA: „Spowiedź grzesznicy".
SZTUKA: „Dzielnica hańby" (Ricardo Cortez i Wallace Beery).
BAGATELA: „Bezdomny".
NOWOŚCI: „Czarny orzeł" (Valentino).
UCIECHA: „Jak zostałam primadonną, Tajemnicza podwiązka" (15 aktów humoru).
WANDA: „Hrabianki na Rivierze, Niech żyje trzeźwość!"

Echa berlińskiego krachu giełdowego

Gwałtowny spadek kursów akcyj na giełdzie berlińskiej w ostatni piątek położył koniec niezwykłej konjunkturze, jaka rozwinęła się w ostatnich miesiącach na rynkach akcyjnych niemieckich. W ciągu kilku ostatnich miesięcy kursy wielu akcyj podwoiły się, osiągając niejednokrotnie wartość pięciokrotnie wyższą od nominalnej. Ta zwyżka akcyj była oczywiście do pewnego stopnia następstwem rozkwitu ogólnej gospodarki niemieckiej w ostatnich 2-ch latach, jednakże w dużej mierze była ona tylko następstwem zwyczajnej spekulacji, korzystającej z wielkich obfitości wolnej gotówki. Nie można przecież uważać tego za zdrowy objaw, że rentowność akcyj obliczona była ostatnio przeciętnie na 3.3 procent, podczas gdy stopa procentowa wynosiła przeciętnie 7 procent! Już z tego jednego faktu wynika, że nie kupowano akcyj dla dochodu lecz tylko jako objekt spekulacji. Ułatwiała zaś tę spekulację polityka banków zagranicznych, które w ostatnich czasach przerzuciły się od kredytów przemysłowych i handlowych do kredytów giełdowych tzw. reportowych, przynoszących nieco wyższe dochody. Ta niewspółmierność niezwykłego wzrostu kursów z mniejszym znacznie tempem rozwoju przemysłu i handlu zwracała już od paru miesięcy na siebie uwagę zarówno przedstawicieli przemysłu jak i wielkich banków, którzy ostrzegali przed wybujałościami niezdrowej spekulacji. Jak zwykle w takich wypadkach jednak sfery giełdowe zlekceważyły te ostrzeżenia, uprawiając nadal swą grę va banque.

Całej tej wspaniałości położył dopiero kres Prezydent Banku Rzeszy Dr Schacht, czy też Związek banków berlińskich za jego inicjatywą. W ubiegły piątek wydały bowiem te banki krótki komunikat, zapowiadający ograniczenie o 25 procent kredytów reportowych. Wiadomość ta uderzyła jak grom wszystkich posiadaczy akcyj, gdyż oznaczała ona wycofanie z gry giełdowej około 375 miljonów marek. W przeciągu jednego dnia kursy najpopularniejszych akcyj spadły o 20, 30 a nawet 40 procent, wywołując niesłychany popłoch, którego echa odbiły się donośnie na wszystkich giełdach środkowo-europejskich.

Z wielu stron pojawiły się komentarze, tłumaczące tak drakońskie zarządzenie Zw. banków, jako zwyczajne oszustwo, czy też próbę szantażu. Niemcy chcieli rzekomo celowo spowodować krach giełdowy, aby z jednej strony przekonać zagranicę o niepomyślnej swojej sytuacji gospodarczej i o niemożności płacenia odszkodowań, a z drugiej strony chcieli, jakoby poszkodować zagranicznych właścicieli swoich akcyj. Komentarze te przypisujące Niemcom taki machiawelizm są raczej naiwne, gdyż trudno przypuścić, żeby Niemcy umyślnie dla tych celów narazili swe gospodarstwo na tak gwałtowny wstrząs. Może bliższem prawdy byłoby przypuszczenie, że był to zakrojony na wielką skalę manewr związku banków, grających na bessę akcyj. Inaczej bowiem nie można sobie wytłumaczyć, dlaczego trzymano w tak ścisłej tajemnicy zamiar ograniczenia kredytów reportowych, tak iż poza paru osobami nikt nie domyślał się nawet tego zarządzenia jeszcze na godzinę przed jego ogłoszeniem.

W każdym bądź razie krach berliński winien być poważną przestrogą, świadczy bowiem o tem, że zbyt szybka zwyżka akcyj w nieskonsolidowanych warunkach gospodarczych jest objawem niezdrowym i kryjącym w sobie możliwości wielu przykrych niespodzianek.

Ewolucje zagadnienia brytyjsko -- amerykańskiego

Nie ulega wątpliwości, że jednem z pierwszych pytań, stawianych dziś przy rozpatrywaniu jakiejkolwiekbądź ważniejszej kwestji międzynarodowej, pytań, od których zależy w znacznej mierze rozwiązanie sprawy, jest ustalenie, czy w danej dziedzinie polityki wszechświatowej istnieje rozbieżność czy też zgodność poglądów pomiędzy Waszyngtonem a Londynem. Dlatego też zrozumiałe jest duże zainteresowanie, które wzbudziło studjum pod tytułem: „Ameryka and Britain", ogłoszone w ostatnich zeszytach bardzo poczytnego „Rewiew of Rewiews". Zwłaszcza, iż wyszło ono z pod pióra tak wybitnego polityka londyńskiego, jakim jest pułk. Kenworthy, były wyższy oficer marynarki, reprezentujący w Izbie gmin potężną Labour Party.

A więc, przedewszystkiem ważne spostrzeżenie zasadnicze: stosunki pomiędzy tymi dwoma krajami uległy od czasu wojny, znacznej poprawie. Przedewszystkiem przyczyniło się do tego uregulowanie sprawy irlandzkiej przez Anglję (a Amerykańscy Irlandczycy mają duże wpływy). Bardzo dodatnie wrażenie wywarło również wypowiedzenie przez Downing Street sojuszu z Japonją, krok, przywracający tak pożądaną dla Waszyngtonu równowagę sił na wodach Oceanu Spokojnego. Nie należy też zapominać, że Anglja nie negowała nigdy swoich długów wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych i, co więcej, przystąpiła odrazu do ich spłacania. **Wreszcie wspomnieć trzeba o wdzięczności i sympatjach niezmiernie cennych, które pozyskała sobie Wielka Brytanja wśród miljonowych rzesz żydowskich, osiadłych w Ameryce, dzięki czynnemu poparciu, okazanemu sjonistom w problemacie Palestyny. Z bezwzględnym aplauzem lewego nawet odłamu społeczeństwa tamtejszego spotyka się stanowisko, zajęte przez obecny gabinet londyński wobec destrukcyjnej działalności, rozwijanej przez Sowiety.**

Oczywiście, istnieją i tarcia, nieraz dosyć znaczne, jak naprzykład w kwestji wzajemnego ustosunkowania sił morskich. Jeszcze może głębsze rozdźwięki dają się zaobserwować w zagadnieniach ekonomicznych tej doniosłości, jaką posiadają nafta i kauczuk — surowce, bez których nowoczesny byt gospodarczy jest wprost nie do pomyślenia — ale i w tych dziedzinach, właśnie z powodu ich pierwszorzędnego znaczenia, porozumienie jest tylko kwestją czasu.

Interesującymi są wywody pułkownika Kenworthyego na temat poglądów, istniejących w Ameryce odnośnie długów wojennych w ogólności. Dają się rozróżnić trzy odmienne kierunki opinji, a mianowicie: 1) inteligencja i część finansistów skłonna jest postawić krzyżyk na wszystkich tych zobowiązaniach, są to jednak ludzie, nie mający dostatecznych wpływów; 2) olbrzymia większość rozumuje, jak amerykański bussinesman, i powołuje się na etykę handlową, która nakazuje płacić długi; 3) pewna część moralistów politycznych domaga się również kategorycznie regulacji, gdyż uważa, iż wnoszenie regularnych i odpowiednio dużych sum do kas amerykańskich uniemożliwi Europie prowadzenie nowych wojen. W każdym razie, droga do przyjaźni wiedzie raczej przez złoty most — Anglicy mają to przy każdej sposobności na względzie i dlatego zbliżają się stale ku celowi.

Rozmaitości

„Uroczy maj"

Nie zazielenił gajów ni pól, przyprószył je śniegiem i pustoszy wichrem. I nietylko u nas. Ostatnie wiadomości z Włoch stwierdzają, że burze szaleją w różnych stronach kraju. Według „Tribuny" w okolicy Canossy grono robotników rolnych, zaskoczonych burzą w polu, zostało rażonych piorunem; dwóch jest zabitych, a dwóch ciężko rannych, skutkiem oparzenia. W Livorno podczas igrzysk sportowych zerwała się huraganowa burza, a piorun zabił kilku uczniów szkolnych. Pod Varese runęła niewykończona jeszcze wieża o 32 metr. wysokości, skutkiem wichru i burzy; gruzami zasypani zostali robotnicy, ponosząc lżejsze i cięższe obrażenia. W Rzymie ulewne deszcze poczyniły wielkie szkody, woda zalewała bowiem tarasy i piwnice. Zawalił się między innemi, mur słynnej willi Doria Pomphili. Znaczne są też szkody wyrządzone przez burze w Trjeście. Jak donoci „Giornale d'Italia" na polach i w sadach Włoch północnych burze, grady i ulewy poczyniły wielkie spustoszenia.

Nie weselej brzmią wieści z Anglji, gdzie zimno i deszcze poniszczyły drzewa owocowe i kwiatowe w wielu okręgach. Burze szalejące na morzu Północnem uniemożliwiają przejazd z Ostendy przez kanał La Manche.

Nie jesteśmy zatem osamotnieni w niedoli „Uroczy" tegoroczny maj daje się potrosze we znaki całej niemal Europie.

Charlie Chaplin oskarżony o plagjat

(-i) Charlie Chaplin bronił się onegdaj przed trybunałem nowojorskim przed zarzutem plagjatu. Oskarżenie wnosił Leo Loeb, który w skardze swojej twierdzi, że Chaplin korzystał z jego scenarjusza przy filmie „Shouldes Arms" i żądał tytułem odszkodowania 60.000 dolarów. Chaplin przemienił rozprawę w bajeczną wprost komedję, produkując tyle wspaniałych kawałów, że trybunał i publiczność trzymały się za boki. Wesołość odrazu wybuchła, gdy Charlie Chaplin usiadł na ławie świadków. Uczynił to w zwykły i właściwy sobie sposób, którego używa przy swoich komedjach, a mianowicie bardzo ostrożnie oglądnął ławkę, a następnie podłożył sobie jedną nogę i z poważną grandezzą na niej usiadł. Gdy mu wręczono odpis skargi, oświadczył Chaplin, że nie umie go przeczytać, ponieważ zapomniał swoje okulary w domu. Adwokat Chaplina wręczył mu swój cwikier ale Chaplin oświadczył, że niczego przez ten cwikier nie może czytać, produkując przytem grymasy wywołujące olbrzymi śmiech. Wtenczas sędzia wręczył mu swoje okulary. Chaplin włożył te olbrzymie okulary na nos, a gdy przez nie się popatrzył, wszyscy wybuchli śmiechem. Rozumie się, że cała rozprawa pozbawiona została w ten sposób poważnego charakteru i nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

Pływająca opera

W Genui powstać ma pływająca opera. W myśl projektu, który poważnie obecnie studjuje grupa włoskich przemysłowców, ma być wynajęty wielki parowiec. Na parowcu urządzoną będzie olbrzymia sala teatralna dla 3.000 widzów. Prócz tego będą jeszcze kabiny dla solistów, oraz dla chóru i chórzystek. Ten okręt-opera ma zamiar odbyć podróż naokoło świata i we wszystkich większych miastach portowych urządzać przedstawienia. Równocześnie z operą załadowane będą do tego okrętu prawdziwe targi, a więc produkty przemysłu włoskiego. Opera ma być więc niejako reklamą dla włoskiego przemysłu. Inicjatorzy przedstawiają to w ten sposób, że w każdem większem mieście portowem, gdzie się ten pływający okręt-opera zatrzyma, urządzi się olbrzymie przedstawienie, w antraktach którego publiczność równocześnie będzie mogła się zaznajomić z włoskim przemysłem.

Z czego się Moskwa śmieje?

Kalinin, prezes „Cika" republiki sowieckiej, odbywa tournee odczytowe po Rosji. W jednej ze wsi ma wykład o imperjalizmie w Chinach. Chłopi niewiele z tego rozumieją, ale potakują wywodom „batiuszki prezydenta". Po odczycie pyta się Kalinin jednego z chłopów, jak mu się podoba sowiecki system. Chłop odpowiada: „Dobrze batiuszko! mamy swoją ziemię i wolność. Coprawda za czasów caratu miałem trzy pary spodni, a obecnie mam tylko jedną parę. Chętnie jednak dla naszej wolności rezygnuję z dwóch par spodni". Kalinin tłumaczy chłopu, że w Afryce są plemiona murzyńskie, które żyją w stanie natury i wogóle spodni nie mają. Chłop kiwa poważnie głową, wreszcie odpowiada: „Widocznie system bolszewicki tam istnieje już ponad 30 lat".

W kalejdoskopie prasy

Trzeba skończyć z barbarzyństwem paszportowem! — Co to jest „naród katolicki"? — „Czynny bojkot" socjalistyczny wobec wyborów w Małopolsce wschodniej. — Odzwyczajamy się od Sejmu... — Do czego prowadzi „apolityczność"?

Warszawski **„Przegląd Wieczorny"** reasumuje wynik swej ankiety na temat kwestji paszportowej:

> **Opinja polska** nie chce już dłużej tolerować azjatycko-carskiego wyraźnie pogwałcającego konstytucję systemu odcięcia naszego kraju od świata przy pomocy haraczu opłat paszportowych.
>
> „Społeczeństwo polskie, mimo wszelkich kalumnii, jakich nie szczędzą mu wrogowie, nie składa się z tępych otumanionych, potulnych owieczek, nad którymi dokonywać można wszelakich eksperymentów biurokratycznego ucisku i dławienia byleby tylko przystroić te eksperymenty w szumny i efektowny frazes, najlepiej o patrjotycznym posmaku. Opinja polska zdaje sobie sprawę, że takim właśnie eksperymentem — — i tylko tem — jest barbarzyństwo opłat paszportowych.

Zgadzamy się w całości i bez zastrzeżeń z postulatem „Przegl. Wiecz.", któremu niejednokrotnie zresztą dawaliśmy wyraz na łamach naszego pisma. Najwyższy już czas na położenie kresu systemowi, który państwu żadnego zgoła pożytku nie przynosi, a ludności zatruwa — i tak już dość nędzne — życie.

„Gazeta Warsz. Por." drukuje artykuł wstępny pt. „Polityka narodu katolickiego". Otwieramy usta: co to jest „naród katolicki"? Oto — p. Dmowski znowu napisał broszurę, a „Dwugroszówka' rekomenduje ją w ten sposób:

> Mało komu wiadomo, że twórca, myśliciel i pierwszy bojownik obozu narodowego w Polsce, Roman Dmowski, należy do największych optymistów co do przyszłości państwa i narodu naszego. Optymizm jego płynie z wielu źródeł, a między innemi stąd, że naród polski jest narodem historycznie i życiowo katolickim, że o ile prowadzić będzie politykę świadomie narodową i świadomie katolicką, szybko wpadnie w rytm historyczny, wynoszący obecnie narody katolickie na szczyty rozwoju i potęgi.

A nastepnie produkuje „Dwugroszówka" parę cytatów z nowej ewangelji:

> Naród nowoczesny uważa państwo za swoje, siebie za odpowiedzialnego w niem gospodarza i wykazuje coraz silniejszą dążność do kierowania państwem tak, ażeby ono jego celom służyło.
>
> Państwami katolickiemi są te, w których naród jest katolicki, jakkolwiek mniejsza lub większa część ich ludności może należeć do innych wyznań...
>
> ...Polityka narodu katolickiego musi być szczerze katolicka, to znaczy, że religja, jej rozwój i siła, musi być uważana za cel, że nie można jej używać za środek do innych celów, nic wspólnego z nią nie mających.

Co na to wzięcie w pacht katolicyzmu przez endecję powiedzą — panowie chadecy?...

„Robotnik" z uznaniem podnosi uchwałę PPS co do bojkotu wyborów samorządowych w Małopolsce wschodniej, jako opartych o system **kurjalny.** Słusznie czyni pos. Niedziałkowski zarzut rządowi, iż dotąd nie próbował nawet przeprowadzić demokratyzacji gmin w Małopolsce przez rozciągnięcie na tę dzielnicę bardziej demokratycznej ordynacji b. Kongresówki lub Poznańskiego.

> W tych warunkach klasa robotnicza widzi przed sobą jedno tylko wyjście: **bojkot:** Ale bojkot nasz będzie **bojkotem czynnym,** nie biernym. Nie ograniczy się do tego, by robotnicy i pracownicy pozostali w domu w dniu głosowania. Przeciwnie, — rozpoczniemy **akcję zgromadzeń i demonstracyj,** rozpoczniemy walkę przeciwko zatęchłym przeżytkom monarchji habsburskiej, wydobytym ze składu rupieci przez Rząd, wyrosły z krwawego przewrotu.

„Kurjer Polski" zwraca uwagę na obecną „niebezpieczną dla ustroju parlamentarno-demokratycznego sytuację":

> Jeżeli rząd obecny postawił sobie za cel powoli „odzwyczaić' 'społeczeństwo od Sejmu, to trzeba przyznać, że udało mu się to w części. Szersze masy, politycznie nieuświadomione, zapominają już albo może już nawet zapomniały, że było to zgromadzenie obradujące w Warszawie, przy ul. Wiejskiej. W sferach pod względem politycznym bardziej wyrobionych nie odczuwa się braku nudnych zazwyczaj dyskusyj sejmowych.

O liście p. Żółtka — furmani, łączcie się pod sztandarem Nr. 19! — pisze **„Nasz Przegląd":**

> Ten „nonsens" jest zastosowaniem w praktyce teorji „apolityczności". Lista Nr. 19 broni tylko interesów osób, zatrudnionych w „przemyśle przewozowym".. Jest to tylko lista „wyłącznie haseł gospodarczych" — a więc taka„ o jakiej marzyli nasi „bezpartyjni" działacze, unikający polityki.
>
> Na szczęście — zgłoszono tylko jedną listę tego rodzaju. Ale mogło być inaczej. W myśl haseł „apolitycznych" — mogli kelnerzy wystawić własną listę. Mogli utworzyć zrzeszenie wyborcze posłańcy. Mogliśmy mieć ugrupowanie wyborcze fryzjerów i listę klijentów zakładów fryzjerskich. To samo mogliby uczynić sprzedawcy lodów i właściciele zakładów optycznych. Tą drogą mogli pójść profesorowie, adwokaci, dentyści, aktorzy — i... „girls". Dlaczego nie „girls"? Balet ma również swe interesy zawodowe — i domaga się od miasta rozmaitych ulg...

(b)

KRONIKA POLITYCZNA

Apel Francji do Anglji o interwencję w sprawie albańskiej

„Temps" zamieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów artykuł, oceniający pesymistycznie sytuację na Bałkanie. Bezpośrednie rokowania między Jugosławją a Włochami, chociaż były już tylokrotnie zapowiedziane, jednakowoż nie mogą się rozpocząć. Deklaracja solidarności ogłoszona tak przez Włochy jak i Albanję a pomyślana jako manifestacja przeciwko małej entencie, zaostrzyła tylko sytuację. Prasa faszystowska oskarża Francję o dostarczanie Jugosławji amunicji. Akcja pośrednicząca mocarstw pozostanie tak długo bez żadnych skutków, aż Chamberlain nie wpłynie na Mussoliniego i nie skłoni go do taktyki pojednawczej. Chamberlain był jedynym, który znał pakt w Tiranie przed jego ogłoszeniem, dlatego on jeden może tu coś zrobić. Jeśli Anglja podejmie kroki w Rzymie, wówczas Francja będzie interwenjowała w Belgradzie, by doprowadzić do skutku ratyfikację traktatu w Nettuno.

Po odroczeniu wyborów do Rady m. Tarnowa

(Kor. wł.) **Tarnów, 18 maja.**

Odroczenie wyborów do Rady Miejskiej — o czem „N. Dziennik" onegdaj już doniósł — było niełada niespodzianką dla ludności tarnowskiej, a w szczególności dla tych partyj, które stały już w pośrodku kampanji wyborczej. Reskrypt o odroczeniu wyborów nie podaje motywów tego zarządzenia Starostwa i nic dziwnego, że na takiem zagadkowem podłożu różne bajki i plotki znajdują podatną glebę dla wywołania jeszcze większego chaosu w umysłach społeczeństwa. Wtajemniczeni powiadają, że obecna konstelacja polityczna w mieście zapowiadała się „niepomyślnie" dla żywiołu polskiego, ponieważ Żydzi, idąc ławą, mogli uzyskać połowę mandatów do Rady Miejskiej i dlatego „racja stanu" nakazywała, by z wyborami przeczekać do chwili, kiedy rzucona przez ks. Lubelskiego myśl przyłączenia kilku gmin podmiejskich dla stworzenia Wielkiego Tarnowa stanie się ciałem. Inni znów „realniej" na rzeczy ziemskie patrzący polityci powiadają, że „Partja Pracy", która niedawno temu przez wydanie własnego organu czynnie wstąpiła na arenę tutejszego życia politycznego, znajduje się jeszcze w powijakach, tak, że termin rozpisania wyborów stoi w ścisłej zależności od tempa rozrostu wpływów tej partji rządowej w naszem mieście.

Że odroczono wybory z powodu ordynacji kurjalnej, z tego powodu żaden z nas ani jednej łzy nie uroni, ale mamy prawo domagać się od miarodajnych czynników, by przyspieszyły się z wydaniem nowej ordynacji wyborczej, opartej na pięcioprzymiotnikowem prawie głosowania, bo choćbyśmy mieli pełny respekt dla osób, zasiadających w obecnym Zarządzie gminnym, to jednak nie wolno zapoznawać faktu, że siedzą oni na Radzie Miejskiej na podstawie decyzji ludności z przed 15 laty, a więc decyzji mocno przedawnionej, której dalsza prawomocność każe społeczeństwu cenić wartość obecnych rządów komunalnych na równi z rządami komisarzy rządowych a są czasem komisarze osobiście sympatyczni, a mimoto z punktu widzenia praworządności niepożądani.

Rozpoczęcie budowy fabryk chorzowskich koło Tarnowa

W Tarnowie niema zupełnie bezrobocia!

(Kor. wł.) **Tarnów, 18 maja.**

W ubiegłą sobotę nastąpiło w kancelarji adwokata Dr. Skowrońskiego definitywne podpisanie kontraktu zakupna gruntów pod budowę fabryk związków azotowych. Obok państwowych fabryk azotniaków powstanie również fabryka chlorku, wybudowana przez Sp. Akc. „Azot", która również zakupiła od ks. Sanguszki potrzebny do tego celu teren. W dniu 19 maja rozpoczynają się roboty ziemne około wysypania toru przemysłowego, a niezadługo przystąpi się do budowy budynków administracyjnych. Budową kieruje inż. Kałużyński z Ministerstwa R. P. Jednym z pocieszających objawów rozwoju gospodarczego naszego miasta jest fakt zupełnego ustania bezrobocia w naszem mieście, co się równa zniknięciu najuciążliwszego kłopotu finansowego naszej gospodarki miejskiej.

Exodus Partji Pracy z Izby gmin

Dyskusja nad ustawą o związkach zawodowych pełna jest mocnych, dramatycznych momentów. Onegdaj premjer Baldwin przedłożył Izbie gmin nowy plan pracy, przewidujący dla załatwienia tej ustawy okres 16 dni. Wówczas Clynes, prowadzący w zastępstwie Macdonalda Partję Pracy, oświadczył, że Partja Pracy nie weźmie udziału w głosowaniu nad tym planem rządu, który jest bezwstydny i pogardy godny. Na znak protestu opuściła Partja Pracy izbę poselską. Po opuszczeniu sali przez Partję Pracy przyjęto projekt rządowy większością 259 głosów przeciwko 13 głosom liberałów.

Nazajutrz, tj. 17 bm. Partja Pracy postanowiła powrócić do Izby gmin i brać nadal udział w obradach nad ustawą o Trade Unionach.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Dolegliwości celne

Być kupcem obecnie jest nadzwyczaj trudną rzeczą. Pomijając niezmierne ciężary podatkowe ciążące na każdym kupcu, istniejąca reglamentacja, którą wielokrotnie już omawialiśmy, krępujące kupca w najwyższym stopniu, a nawet co do tych towarów, które wreszcie po licznych trudach zdoła sprowadzić, nie jest zdolny do jakiejkolwiek kalkulacji kupieckiej, gdyż wszelkie dane, którymi się posługiwał przy sprowadzeniu tychże zawodzą go po większej części.

Pozycja bowiem celna, którą wziął za podstawę przy sprowadzeniu towaru nie została w rzeczywistości wcale zastosowaną, nadto jakkolwiek miał pewność, że towar jest wolny do przywozu, okazuje się, że na skutek dowolnej interpretacji władz celnych towar jest rzekomo zakazanym do przywozu.

Podczas, gdy przy wszelkich innych taryfach celnych kupiec sprowadzając towar z niezachwianą pewnością liczyć może, że dany towar będzie oclony wedle tej pozycji, którą on wziął za podstawę, sprawa u nas przedstawia się zupełnie przeciwnie. Okazuje się w rezultacie, że w przeważnej ilości wypadkach, Władze celne zastosowują zupełnie inną pozycję celną, przez co wszelka kalkulacja ustaje.

Pomijając już tę okoliczność, to przeważna część przesyłek obciążona jest dalszym dodatkowem niejako cłem w postaci 10 proc. akcydencji. Wreszcie nie można również ominąć ostatniej jeszcze niespodzianki, która się dopiero wyłania w przeciągu dwóch względnie jednego roku we formie znanych nam dopłat celnych, które kupiectwu tak się dały we znaki. Wobec powyższych okoliczności kupiec właściwie nigdy nie jest pewnym jak wysokie cło zapłaci.

Wśród takich okoliczności nie trzeba właściwie żadnej nowej waloryzacji ceł, gdyż te obciążenia uboczne, stanowią właściwą waloryzację ceł.

Powodem tego niepożądanego stanu jest nasza obecna

1) TARYFA CELNA.

Najlepiej określił ją prof. Kemmerer w swoim raporcie mówiąc, że „najlepsi na świecie znawcy taryf mieliby trudności z konsekwentną interpretacją obowiązującej obecnie taryfy celnej. Ustawa ta jest tak źle skonstruowana i braki jej się tak silnie uwydatniają, że byłoby lepszem uchwalenie nowej ustawy, niż nawet gruntowna zmiana obecnie obowiązującej. Polska potrzebuje koniecznie nowej ustawy celnej, która by była prostą, jasną i wyraźnie określała towary podlegające ocleniu i towary wolne od cła".

Polska Taryfa celna w swoim obecnym brzmieniu dopuszcza różnorodną interpretację poszczególnych pozycyj celnych i daje przez to możność Urzędowi Celnemu względnie urzędnikowi dowolnego zastosowania pozycji celnej. Zachodzą rozliczne wypadki, że przy zastosowaniu pozycji celnej nie jest miarodajnym jedynie gatunek i właściwość towaru, lecz zależnem jest także od okoliczności, które właściwie nic wspólnego z ocleniem nie mają. Bardzo często ten sam towar, przeznaczony dla dwóch różnych stron, bywa oclony wg. dwóch różnych pozycyj celnych, przy których stawki są zasadniczo odmienne. Przeprowadzenie rewizji przez poszkodowane strony jest tylko w rzadkich wypadkach możliwe.

2) ZAKAZY PRZYWOZU!

Analogicznie z zastosowaniem taryfy celnej ma się rzecz z zakazami przywozu, tj. z towarami podlegającemi reglamentacji, która się datuje od początku wojny celnej z Niemcami. Bardzo często przesyłki z artykułami, które nie podlegają zakazowi przywozu, poczta wzgl. władze celne, posyłają dowolnie z powrotem zagranicę.

Takąż dowolność okazują organy także w takich wypadkach, kiedy kwestja zastosowania taryfy celnej dla odnośnych towarów nie pozostawią żadnej wątpliwości. Reklamacje skierowane do odnośnych urzędów celnych względnie do Dyrekcji Ceł nie odnoszą żadnego skutku, ponieważ jedynie Ministerstwo Skarbu w Warszawie jest kompetentne dla rozstrzygnięcia kwestji zastosowania taryfy celnej, a na rozstrzygnięcie Ministerstwa z reguły czekać należy 2 miesiące.

3) REKLAMACJE CELNE.

Wynik zażaleń na postępowanie przy odprawie celnej i na zastosowanie mylnej taryfy celnej, zależny jest od tego, czy stwierdzoną została identyczność przedłożonych próbek towaru z oclonę przesyłką. Art. 16 rozporządzenia o postępowaniu celnem z dn 11 lipca 1920 r. mówi co następuje:

„Zażalenie przeciw postępowaniu przy odprawie celnej i przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej należy zgłaszać protokularnie zaraz przy ocleniu. Pozatem jest zażalenie takie dopuszczalne w przeciągu 30 dni od chwili oclenia, o ile tożsamość towaru reklamowanego z towarem oclonym zostanie niewątpliwie udowodniona". Przeprowadzenie wobec właściwej władzy celnej dowodu tożsamości towaru, która winna być stwierdzona urzędownie, należy do żalącego się.

Co do reklamacji, którą się wnosi zazwyczaj kilka dni po ocleniu, już z góry należy się liczyć z tem, że będzie ona bezprzedmiotową, ponieważ urzędnik celny odmawia sprawdzenia tożsamości próbek towaru wziętych z przesyłki, z oclonym towarem, nawet jeśli rewidujący przy ocleniu urzędnik wyraźnie oświadczy, że potwierdzi później tożsamość prób. Nawet przedłożone dokumenty i inne materjały dowodowe, z których wyraźnie wynika, że próbki towaru pochodzą z oclonej przesyłki, nie wystarczają by urzędnika skłonić do potwierdzenia tej próbki towaru. Strona nie ma przeto możności dostarczenia materjału potrzebnego do stwierdzenia tożsamości i jest więcej zdana na dowolność urzędnika.

Dr. L. Lampel.

(Dokończenie nastąpi.)

—o§o—

Należności za sporządzenie protestu

W Nr. 43 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30-go kwietnia br. o należności za sporządzenie protestu.

Za sporządzenie protestu wekslu bądź wszelkiego innego dokumentu, którego protest stosownie do właściwych przepisów prawnych sporządza się na zasadach protestu wekslowego, będzie pobierana należność w wysokości jednakowej, bez względu na organ sporządzający protest

Opłata za sporządzenie protestu przez notarjusza wynosi:

Jeżeli kwota ulegająca zaprotestowaniu nie przekracza 100 zł.: 2 zł.; powyżej 100 do 300: 2 zł. 50 gr.; 300 do 400: 4 zł.; 400 do 600: 5 zł.; 600 do 1 tys.: 7 zł.; 1000 do 5000 10 zł.; 5 tys. do 10 tys: 15 zł. Przy sumie przekraczającej 10,000 zł., do opłaty 15 zł. za pierwsze 10,000 zł., dodaje się po 30 groszy za każde choćby rozpoczęte dalsze 1.000 zł. Niezależnie od opłaty za sporządzenie protestu notarjusz pobiera należne, w myśl przepisów właściwych ustaw i rozporządzeń, opłaty stemplowe

Sądy oraz urzędy pocztowe pobierać będą za sporządzenie protestu opłatę w wysokości równej łącznej sumie opłat, pobieranych przez notarjusza za czynność protestową oraz z tytułu opłaty stemplowej.

Opłaty komunalne od zaprotestowanych weksli będą pobierane niezależnie od tego, kto protest sporządza, w wysokości przewidzianej art. 14 ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Jeżeli protest ma nastąpić poza siedzibą urzędową sporządzającego protest w miejscu, gdzie niema organu, uprawnionego do sporządzania protestu, domagający się dokonania protestu obowiązany będzie uiścić djety i zwrot kosztów podróży według norm, przewidzianych dla urzędników państwowych 7 grupy uposażenia za podróże służbowe. Sporządzający protest może żądać uprzedniego wpłacenia należności za dokonanie czynności.

Jeżeli osoba, przeciwko której protest ma być skierowany, uczyni zadość wezwaniu przed sporządzeniem protestu, to od protokółu, który stwierdzi ten stan rzeczy, będzie pobrana należność w wysokości połowy tej opłaty, jakaby przypadała za sporządzenie protestu.

Djety i zwrot kosztów podróży w każdym razie będą pobrane w całości, **opłaty zaś komunalne wcale nalezeć się nie będą.**

Należność za sporządzenie protestu, o ile organem, sporządzającym protest, nie jest notarjusz bądź urzędnik, nieuprawniony do pobierania uposażenia z funduszów państwowych, wpływa na rzecz Skarbu Państwa.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie piętnastego dnia po dniu ogłoszenia, jednocześnie tracą moc przepisy dotychczasowe w przedmiotach unormowanych rozporządzeniem niniejszem.

POLSKA TWORZY INSTYTUCJĘ FINANSOWANIA EKSPORTU. Polskie koła przemysłowe zainteresowane w rozwoju eksportu do Rosji i krajów Bliskiego Wschodu wystąpiły do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z inicjatywą utworzenia w Polsce specjalnej instytucji finansowej, którąby mogła udzielać kredyty eksportowe. Równocześnie koła te pertraktują z zakładami ubezpieczeniowemi, krajowemi i zagranicznemi w sprawie przejęcia przez nie ubezpieczenia ryzyka, związanego z eksportem, w którym ew. brałby udział również rząd do wysokości pewnej ściśle określonej sumy.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE PRZYSTĘPUJEMY DO BUDOWY ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH. Ministerstwo Rolnictwa wykańcza już projekt budowy sieci elewatorów zbożowych w Polsce z uwzględnieniem już istniejących. W pierwszym rzędzie projekt ten omawia konkretne roboty nad budową elewatorów w najbliższej przyszłości, co pochłonie kilkanaście miljonów złotych. W tych dniach projekt przedłożony zostanie Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów, który zajmie się specjalnie tą ważną dla Polski sprawą. Możliwe, że wyzyskanie nowych elewatorów, które mają być dopiero zbudowane, jest spóźnione, jednakże będzie to miało ogromne znaczenie dla normowania cen zboża, a więc mąki i chleba na przyszłość, dzięki możliwości nagromadzania zapasów w okresie niższych cen.

KOMISJA ANKIETOWA PRZYSTĘPUJE DO BADANIA PRZEDSIĘBIORSTW. Jak się dowiadujemy, po szeregu konferencji z przedstawicielami poszczególnych branż opracowany został cały szereg kwestjonarjuszy, których rozsyłanie już zostało rozpoczęte. W najbliższych dniach, w miarę wypełnienia kwestjonarjuszy rozpoczną się badania przedsiębiorstw przemysłowych, przyczem pierwsze badania rozpoczną się w przedsiębiorstwach przemysłu naftowego. Badania te przeprowadzać będzie komisja energetyczna.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 19 maja.

Kraków (422 m) 17—17,25 Odczyt pt. „Jak powstały Tatry?", wygł. Dr. E. Passendorfer, 17,30—17,55 Odczyt pt. „Znaczenie sił wodnych dla Polski", wygł. Inż. S. Górka. 18—18,40 Transmisja z Warszawy, 18,40—19 Rozmaitości, od 19 Transmisja z Poznania. Między 20—21-szą Koncert z udziałem p. Stanisława Siwika, tenora, który odśpiewa szereg aryj operowych.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15 Komunikat gospodarczy. 16,30—17 Stacja nieczynna. 17—17,25 Odczyt pt. „Beskid Zachodni" 17,30—17,55 „Wśród książek" najnowsze wydawnictwa, 18 Koncert. Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji". 18,40—19 Rozmaitości.

Poznań (273 m) 17'15—18'45 Koncert zespołu kameralnego. 18'45—19 Nadprogram. 19—19'25 Odczyt pt. „Ślady języków lechickich na ziemiach niemieckich. 20 „Chłopi" (Śmierć Boryny).

Wiedeń (517,2, 577 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16'15 Koncert (m. in. pieśni i arje). 17'35 Komunikaty teatralne. 18 „Wieś tyrolska". 18'30 Odczyt pt. „Atomistyka materji i elektryczności", 20'05 Fanfary i stare marsze (ork. dęta Opery wiedeńskiej).

Berlin (483,9, 566 m) 16'30 Koncert kameralny (m. in. pieśni i arje). 20'10 „Der alte Dessauer", operetka B. Winterberga. 22'30—24'30 Muzyka taneczna.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16'30—17'45 Wyjątki operetek. 20'25 „Miłość i kabała", F. Schillera, muzyka salonowa.

Stuttgard (379,7 m) 16'15 Koncert. 19'30 „Uesi" operetka J. Gilberta. Wieczór groteski.

Daventry (1,600 m) 19'45 Koncert symfoniczny, (m. in. Wagner, Händel) 21'35 Koncert wieczorny.

Podziękowanie.

WPanu DROWI SCHWARZBARTOWI, specjaliście chorób gardła i nosa, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za nader udaną operację, zupełne wyleczenie z ciężkiej choroby gardła oraz za troskliwą opiekę S. Silberberg, Jaworzno.

Tydzień chaluca

„Ezra chalucowa" do społeczeństwa żydowskiego.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej wydał w związku z Tygodniem Chalucowym następującą odezwę do społeczeństwa w języku żydowskim i polskim:

ŻYDZI!

Centralny Komitet Ezry zwraca się do społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem o materjalne poparcie zadań, którym „Ezra" służy.

Lata ostatnie niezbicie dowiodły ważności placówki, jaką stanowi „Ezra" w dziedzinie przygotowania młodego pokolenia żydowskiego do produktywnej pracy i życia w Palestynie. Jasnem jest dla nas, że odbudowa Palestyny zależy w wielkiej mierze od ludzi, którzy się do tej twórczej pracy przysposabiają. Stworzenie silnej awangardy zawodowo wykształconych pionierów narodu jest koniecznością chwili.

Dla podjęcia powyższego celu musi społeczeństwo żydowskie umożliwić T-wu „Ezra" rozbudowę istniejących pod egidą „Ezry" instytucyj dla pracy zawodowej i stworzenie dalszych, a co najważniejsze przez silne poparcie dopomóc do założenia

WZOROWEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

na terenie Małopolski dla wykształcenia tysięcy chętnych i do nowej pracy garnących się rzesz młodzieży żydowskiej.

Celem uzyskania funduszów na powyższe cele proklamuje „Ezra"

„TYDZIEŃ CHALUCA"

który odbędzie się **od 20—30 maja** br. na terenie całej Małopolski.

Żydzi! Nawołujemy Was do hojnych ofiar. W czasie „Tygodnia Chaluca" wykazać musi całe społeczeństwo żydowskie swe zrozumienie dla celów „Ezry".

Niechaj nikt nie odmówi swej współpracy i datku na rzecz „Tygodnia Chaluca!"

PREZYDJUM HONOROWE „TYGODNIA CHALUCA"

Dr Rafał Landau, Dr Ozjasz Thon, Dr Otto Menasche, Dr Dawid Süsskind, Dr Leon Wanderer.

Uchwały sjońskiego A. C. w sprawie specjalnej komisji do Palestyny

W uzupełnieniu uchwał sjońskiego A. C., po **danych** w części nakładu wczorajszego numeru, zamieszczamy następujące rezolucje, przyjęte przez A. C.

Komisja, która uda się do Palestyny celem zbadania położenia ekonomicznego winna natychmiast przystąpić do pracy. Komisja ta ma wypracować projekt budżetu na rok przyszły. Budżet nie może przekraczać sumy dochodów Keren Hajessod, oczekiwanych w tym czasie. Wysokość dochodów wedle oceny Egzekutywy i dyrektorjum Keren Hajessodu ma być obowiązująca dla Komisji. Szczególną uwagę poświęci Komisja kolonizacji rolniczej. Komisja będzie miała za zadanie zbadać cały system ekonomiczny i administrację sjonistycznych urzędów, jakoteż wszystkich instytucyj, w których organizacja sjonistyczna posiada udział nawet pośredni. Komisja winna wypracować wnioski w sprawie koniecznych reform w systemie gospodarczym i w administracji, jakoteż w sprawie dalszej reorganizacji. Wszystkie wnioski mają być we formie rezolucji przedłożone najbliższemu kongresowi. Komitet akcyjny daje komisji pełnomocnictwo zbadania wydatków administracyjnych Egzekutywy sjonistycznej i innych instytucyj sjonistycznych, jak banków, towarzystw w Palestynie i poza Palestyną i możliwość przeprowadzenia koniecznych redukcyj aparatu administracyjnego i innych oszczędności.

Wkońcu przyjęto wniosek p. Kaplana, by Egzekutywa przesłała trzy tygodnie przed kongresem rezolucje i wnioski komisji wszystkim krajowym związkom sjonistycznym.

W skład komisji weszli na wniosek prof. Weizmanna: Dr Feiwel, Dr. Kasteliański (Londyn), Sacher (Jerozolima), Schocken (Niemcy), Neuman i Rosensohn (Ameryka).

—ogo—

Rada partyjna Organizacji sjonistycznej we Lwowie

Egzekutywa krajowej organizacji sjonistycznej we Lwowie zwołuje na niedzielę 22 bm. posiedzenie Rady partyjnej. Rada partyjna zajmie się przygotowaniem konferencji krajowej, sprawozdaniem z ostatniego posiedzenia A. C. w Londynie (referat posła dra Reicha) i stanowiskiem wobec wyborów do rad gminnych (referat posła dra Schreibera).

Na posiedzeniu Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej we Lwowie powzięto uchwałę w sprawie utworzenia jednolitego frontu żydowskiego, obejmującego wszystkie stronnictwa, grupy zawodowe i inne zrzeszenia, stojące na gruncie narodowo-żydowskim we wyborach do rad gminnych.

Obrady Rady nacz. organizacji „Haszomer Hacair" w Małopolsce

Niedawno odbył się we Lwowie konferencja Rady naczelnej organizacji „Haszomer Hacair" w Małopolsce. Ze sprawozdania wynika, że ruch szomrowy rozwija się bardzo pomyślnie. Liczba członków w 73 środowiskach Małopolski przekroczyła już cyfrę czterech tysięcy. Referat ideologiczny wygłosił p. M. Ohrenstein, który podkreślił następujące cechy ruchu szomrowego: **pozytywny stosunek do organizacji sjonistycznej, walka z czerwoną asymilacją, praca wychowawczo-narodowa, hebraizacja, udział w pracy Ż. F. N.** Konferencja postanowiła utworzyć kolonję dla instruktorów szomrowych.

Powyższe zasady ruchu szomrowego, stwierdzone przez Radę naczelną a nie ulegające zresztą nigdy wątpliwości, powinny wpłynąć na zmianę stosunku pewnych kół sjonistycznych, odnoszących się dotąd z pewną niechęcią do ruchu szomrowego.

Lista Nr. 109

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.368).

I. B. Cukiermann z Warszawy składa 150 zł.

II. Osias Waschitz z Berlina składa 100 zł.

III. Dr. med. B. Kapellner z Marienbadu składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Józefa Maschlera, 2. Dra J. Grübla. 3. Dra A. Besena — wszystkich we Wiedniu, 4. Dra Adolfa Edelmanna, 5. Dra Wasserthala obydwóch w Karlsbadzie, 6. Dra Schermanta, 7. Dra Wallacha obydwóch w Marienbadzie, 8 Dra Leona Aubera w Bochni, 9. Dra Barucha Lasta w Nowym Jorku, 10. Dra Herza w Antwerpji, 11. Dra A. Lauba, 12. Dyr. Maurycego Zimmermanna we Lwowie, 13. Dra Artura Monderera w Rzeszowie, 14. Dra Steinsberga we Franzensbadzie, 15. Dra A. Landaua w Warszawie, 16. Dra J. Rosenberga w Krynicy.

IV. Towarzystwo Rygorozantów ze Lwowa składa 100 zł.

V. Dr. Józef Rosenzweig składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Bernarda Heskiego, 2. Dra Pelzlinga, 3. Dra Zygmunta Marka, 4. Dra Józefa Woźniakowskiego, 5 Red. Heckera, 6. Dra Teodora Ringelheima.

VI. Dr, Leon Morgenbesser i Dr. Jakób Mückenbrunn składają 30 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Ignacego Fenichla w Cieszynie, 2. Dra Jakóba Goldsteina, 3. Firmę Filip Haas i Synowie, 4. Dra Artura Schneida, 5. Hermana Führera w Grybowie, 6. Dyr. Dra Adolfa Heidenfelda w Czechowicach, 7. Isaaka Mückenbrunna i 8. Józefa Mückenbrunna w Bielsku. 9. Dra Hermana Schwarca we Włocławku.

VII. Jakób Herman ze Lwowa składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maksa Finkelsteina we Lwowie.

VIII. Sjońska Korporacja Akademicka Emunah składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1 Sjon Korpor. „Emunah", 2. Sjon. Korpor. „Hasmonea", 3. Sjon. Korpor. Makabea, 4. Sjon. Korpor. „Hebronja", 5. Sjon. Korpor „Zelotja", 6. Sjon. Korpor. „Libanonja". 7. Sjon. Korpor. „Barisja" wszystkich we Lwowie, 8. Stow. „Zefira" we Lwowie, 9. Korpor. „Giskala" w Stanisławowie, 10. Sjon. Korpor. Zelotja, 11. Sjon. Korpor. Aurra 12, Sjon. Korpor. Betarja — wszystkich w Warszawie, 13. Sjon. Korpor. Agudath Herzl w Przemyślu, 14 Sjon Korpor. Bar-Kochba w Tarnopolu.

IX. Dr. A. Ratinow ze Staszowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Askenazego w Busku Kieleckim, 2. Dra Sam. Broniaka w Warszawie, 3 Dra Z. Kurlandowskiego w Warszawie, 4. Dra Józefa Berkmana-Poświońskiego w Piotrkowie.

X. Dr. Karol Mandel z Warszawy składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Emila Breita i 2. Dra Jana Przeworskiego — obydwóch w Warszawie

Wesoły kącik

DOPIERO — WINDA!

Do większego hotelu warszawskiego zajeżdża pani Frąckowska z zapadłej prowincji. Prosi o mały pokoik. Portjer wyznacza numer pokoju, chłopak zabiera bagaż i prowadzi p. F.

— Cóż to za pokój! Tylko kanapka i lustro, przytem cały pokój się — kiwa! protestuje p. F.

— Ależ to dopiero winda! uspokaja ją chłopak.

KOBIECA LOGIKA.

— Straszna historja! czytam właśnie w gazecie, że jakiś 9-letni chłopak popełnił samobójstwo.

— To doprawdy okropne! Pomyśleć tylko, co taki pesymista robić będzie na starość!.

DZISIEJSZE SŁUŻĄCE.

Świadectwo dla służącej: „Poświadczam, że Wiktorja Pstrąg pełniła u mnie służbę wiernie, uczciwie i pracowicie od 10-tej rano 18 maja do 10 rano następnego dnia".

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Krzywica (rachitis) i jej zwalczanie

Krzywica (rachitis), zwana popularnie „angielską chorobą“, jest — jeśli wziąść pod uwagę częstotliwość wypadków — prawdziwą chorobą nagminną. O tem, jak olbrzymie jest jej rozpowszechnienie, świadczy fakt, że wśród dzieci w wieku od 2—24 miesięcy 30—40 proc. w wieku zaś od 3—5 lat około 35 proc. ogółu zdradza objawy rachityczne. Pominąwszy już wszystkie szkody, jakie choroba ta bezpośrednio wyrządza organizmowi, uwzględnić jeszcze trzeba i to, że stwarza ona pośrednio podłoże dla rozlicznych komplikacyj, które nieraz życiu zagrażać mogą. Tu należą np. skurcze głośni, ogólne spazmy, zapalenia płuc, obniżenie odporności przeciwko zakażeniom codzinnego życia, takim, jak grypa, infekcje skóry, dróg moczowych i in. Rachitis wpływa na konstytucję człowieka, to znaczy, na wszystkie możliwości rozwojowe i wszelakie skłonności które człowiek ze sobą na świat przynosi, w sposób niekorzystny. A ponieważ jest, jak już wyżej powiedzieliśmy, chorobą masowo występującą, więc też odbijać się musi w fatalny sposób na zdrowiu i rozwoju rasy. Jakież niebezpieczeństwa pociąga za sobą np. wąskość rachitycznej miednicy dla kobiet. Ile upośledzeń inteligencji kryje się poza konwulsjami niemowląt, które kładzie się fałszywie i niesłusznie na karb ząbkowania! Ile kalek zawdzięcza „angielskiej chorobie“ swoje kalectwo!

Wszystko to zmusza do zajęcia się tą chorobą i ułożenia pewnego planu walki, który, odpowiednio zorganizowany przez państwo, są rządy i instytucje humanitarne, ma wszelkie dane po temu, by uchronić ludzkość przed tą plagą. Pierwszym etapem powinno być ujęcie choroby i źródła, a więc opieka nad matką przed porodem, wiemy bowiem z doświadczenia, że większość dzieci przedwcześnie urodzonych pada ofiarą krzywicy. W ten sposób przez opiekę nad przyszłą matką czuwamy nad mającem się urodzić dzieckiem.

Drugim punktem zaczepu winny być odpowiednio prowadzone poradnie dla matek i propaganda za karmieniem piersią. Choć nie daje ono absolutnej ochrony przed krzywicą to jednak u dzieci karmionych piersią, przebiega o wiele znacznie łagodniej, przyczem i wspomniane już konwulsje i zapalenia płuc występują też o wiele rzadziej; natomiast dzieci, karmione flaszką, stanowią główny kontyngent rachityków. Jeśli tedy matka z jakichkolwiek przyczyn nie może karmić, należy ją pouczyć o niebezpieczeństwie sztucznego odżywiania, a zwłaszcza przekarmienia mlekiem krowiem i wskazać na konieczność równoczesnego dokarmiania jarzyną, owocami, i to także u dzieci karmionych piersią. Przekarmienie jest ważnym czynnikiem, wywołującym krzywicę względnie potęgującym już istniejącą, dokarmianie natomiast jarzyną i owocami, obok mąki, grysiku, ryżu i td., jest ważne ze względu na to, że są one bogate w tak potrzebne dla rozwijającego się dopiero ustroju witaminy.

Ważne dalej jest zachowanie się procesów rachitycznych wobec światła. Wiemy, że brak światła powoduje zubożenie ustroju w zawartości wapnia i fosforu. Jeśli wychowuje się młode kurczęta w ciemności, to kości ich stają się miękkie. Nie jest to wprawdzie typowa rachitis, bo, ażeby ją wywołać, trzeba jeszcze odpowiednio zmienić odżywianie albo uniemożliwić ptactwu swobodne poruszanie się, jednakowoż brak światła musi być ważniejszy, skoro naświetlenie naturalnem albo sztucznem światłem słonecznem unieszkodliwia w zupełności straty, wynikłe z nieodpowiedniego odżywienia wzgl. braku ruchu.

To też słońce uważamy za jeden znajsilniejszych środków w naszym arsenale w walce z krzywicą. Niestety żyjemy pod niebem nieżbyt bogatem w słońce, a to ubóstwo potęgowane jest przez zmrok, panujący w ciemnych koszarach mieszkaniowych wielkomiejskiego proletarjatu. Do braku zaś światła doliczyć musimy jeszcze dalsze braki, wynikłe z nieodpowiedniego pomieszczenia dzieci, a więc niedostateczne przewietrzenie zimnych, wilgotnych, przepełnionych mieszkań, brak czystości i brak przedewszystkiem miejsca do zabawy, swobody ruchów, tak samo potrzebnych dziecku, jak kurczęciu. Tak więc, jak widzimy, dwa ogólne zła, dręczące ogół: mizerja mieszkaniowa i ogólne zubożenie, są zarazem idealnem podłożem dla rozwoju krzywicy.

Stąd też najważniejszym bodaj z środków obronnych w walce z krzywicą będzie odpowiednie uregulowanie kwestji mieszkaniowej. I tu dotarliśmy wreszcie do korzenia zła. Dopiero utworzenie zdrowych, przestronych, jasnych mieszkań, najlepiej osiedli z ogródkami, pozwoli na wytępienie choroby. Dopóki ten piekący problem nie dozna rozwiązania, zadawalać się musimy urządzaniem kolonij dziecięcych na słońcu i powietrzu; gimnastyką zabawami, masażem pod odpowiedniem, fachowem kierownictwem, a przedewszystkiem leczniczem działaniem lampy kwarcowej. Przekonano się bowiem, że planowo, w pewnych określonych terminach powtarzające się naświetlanie lampą kwarcową zapobiega w zupełności wybuchowi krzywicy, a w wypadkach już powstałej stanowi jeden z najwdzięczniejszych sposobów leczenia tejże.

Odpowiedzi redakcji

ŁADNA CERA: Niezawsze się to udaje, proszę jednak spróbować zwilżać te miejsca codziennie sokiem z cytryny. SZOSZANA: 1) Nie można odpowiedzieć, nie widząc. W każdym razie nie sądzimy, by to mogły być skutki uderzenia. 2) Prawdopodobnie ma Pani wrażliwą skórę. Unikać wody; myć ręce rozcieńczoną wodą kolońską. Twarz przed wyjściem na ulicę pudrować. 3) W ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńcz. wodą kolońską. 4) Wskazane płukanie gardła wodą borową. 5) Można wytępić maścią precypitatową (ale tylko na receptę lekarską). 6) Nie mamy rady. ALMA: 1) W wilgotne jeszcze po umyciu ręce wierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. 2) W dłonie kilka razy dziennie wcierać puder z tannoformem. 3) I owszem, dobrze. 4) Nie. ALKOHOLIK: Środek, o którym Panu opowiadano, o ile nam przynajmniej wiadomo, nie istnieje. Są to tylko bajki. Przy nałogu, daleko posuniętym, jedyną radą jest, niestety, tylko pomieszczenie na dłuższy przeciąg czasu, nawet na rok, w odpowiedniem sanatorjum dla nerwowo chorych. Co do przebytego zapalenia nerwów — to sądzimy, że masaż byłby jeszcze ciągle wskazany. MŁODA MĘŻATKA, PRZEMYŚL: 1) Patrz „Alma“ p. 2. 2) Odpowiedni masaż piersi i gimnastyka szwedzka, ponadto obcisły staniczek. 3) Patrz „Alma“ p. 1. LA MERE D'UN PETIT ENFANT: 1) Posmarować końce palców roztworem chininy, tak aby były gorzkie. to odstraszy dziecko od ssania. 2) W tym wieku odzwyczajenie jeszcze niemożliwe. 3) Co do rąk patrz „Alma“ p. 2. Pachy zmywać 3—5 proc. spirytusowym roztworem formaliny, stopy 20 proc. roztworem tejże (na receptę lekarza). 4) Wymaga zbadania. 5) Twarz myć gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. 6) Najlepiej naświetlić kilka razy lampą kwarcową. SYMPATYCZNA NATALIA: 1) Używać pudru tłustego (np. „egzotycznego“ Miraculum“). 2) Patrz „La mere d'un petit enfant“ p. 5. 3) Pędzlować nagniotki kwasem salicyłowym w kollodjum (na receptę). 4) Patrz „Alma“ p. 2 5) Kąpać nogi w ciepłej wodzie; mydło siarczane; po kąpieli krem lanolinowy. SJONISTKA Z KRAKOWA: 1) Mógł nabawić się w łaźni. 2) Wymaga zbadania. A. B.: Wymaga zbadania przez ginekologa. Na dystans, nie widząc Pani, nie można radzić. WDZIĘCZNA ABONENTKA „N. DZ.“: Rano myć twarz tylko rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską, wieczorem w otrąbkach migdałowych. Mydło przetłuszczone. ESRIM SZANA: 1) Wyłapisowanie wnętrza nosa przez specjaliste. 2) Trzeba znaleźć źródło wzgl. przyczynę tego ropienia, czego my, nie widząc Pana, nie możemy dokonać. 3) Uważamy, że w tych rozmiarach (1—2 razy w tygodniu) nie jest to wcale objawem chorobliwym. 4) Wymaga zbadania stanu błony bębenkowej, która mogła ulec uszkodzeniu. BEZRADNA AFRODYTA: Takie chemiczne środki skutkują tylko na przeciąg kilku dni. Można jeszcze spróbować, co jednak jest kosztowne, naświetlenia promieniami Roentgena. NAPOLEON: Elektryzacja nosa prądem galwanicznym. ZGRABNE NOGI: Trudno tu coś pewnego powiedzieć, nie widząc. Konieczne zbadanie. BETULUS: Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. SABINA: 1) Wskazana interwencja chirurga. 2) Patrz „La mere d'un petit enfant“ p. 3. Ale zmywać wolno tylko skórę nienaruszoną. 3) Masaż. BARDZO ZMARTWIONA: 1) Około 25 proc. odrasta i musi być jeszcze raz usunięte. 2) Nie zaszkodzi. UDZIAŁOWIEC N. DZ., UNÓW: 1) Środki chemiczne działają tylko na przeciąg kilku dni. Najlepiej usunąć je elektrolitycznie. 2) Utlenić perhydrolem w maści. 3) Fabrycznyh środków z zasady nie polecamy. DJANA: Unikać wody i mydła, myć twarz tylko rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować. DZIECIAK: 1) Co kilka dni. 2) Np. „Miraculum“. 3) Masaż, szwedzka gimnastyka, obcisły staniczek. POLA NEGRI: 1) Patrz „Udziałowiec N. Dz., Unów“ p. 2. 2) Patrz „Betulus“. 3) Naświetlanie lampą kwarcową. 4) Unikać słońca. 5) Naprawić zepsute zęby; płukać usta po każdem jedzeniu. 6) Patrz „Dzieciak“ p. 2. MARS: Patrz „Udziałowiec N. Dz., Unów“ p. 2. KRAKÓW: 1) Zupełnie nieskuteczne. 2) To zależy. Rozstrzygnąć może tylko lekarz, który chorego zna dokładnie. SMUTNY NR. 2.: Jest to naturalny objaw dojrzałości płciowej; nic chorobliwego. Z chwilą zawarcia małżeństwa minie bez śladu. PROWIZOR SIWY: 1) i 2) Starać się o należyte wypróżnienie przez zażywanie środków lekko przeczyszczających (woda morszyńska, karlsbadzka itp.). Pozatem gorące nasiadówki i w razie potrzeby czopki („Anusol“). 3) i 4) Odpowiedź dać może tylko lekarz, dobrze znający chorego. My, nie badając Pana, nie mamy odwagi. 5) Medycyna nie zna sposobu.

(Reszta odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Wiadomości z kraju

Ostatnie dni przed wyborami w Warszawie

Za cztery dni odbędą się w Warszawie wybory do rady miejskiej. Stronnictwa czynią jeszcze ostatnie przygotowania, ogłaszając odezwy i zwołując ostatnie wiece przedwyborcze. Trzeba przyznać, że najbardziej nowoczesne środki agitacyjne wprowadza do agitacji przedwyborczej „Bund". Komitet wyborczy Bundu przygotował wielki 500-metrowy film agitacyjny z życia robotniczego Warszawy. Film ten jest codziennie demonstrowany w jednym z kin warszawskich. Pozatem wprowadził Bund do kampanji wyborczej nieznany dotąd w Polsce sposób agitacji zapomocą specjalnych obrazów świetlnych. Inne stronnictwa, choć nie rozporządzają takiemi środkami agitacyjnemi, to jednak rozwijają bardzo silną agitację. Szczególną ruchliwość wykazuje żydowski blok narodowy, który otrzymał tradycyjną liczbę 16. Oprócz listy bloku narodowego istnieje jeszcze 11 list żydowskich. Wielu list tych atoli nie należy brać poważnie, albowiem dosłownie kto tylko mógł, tworzył „partję" i kandyduje do Rady miejskiej. Znaczną ilość tych list stanowią stronnictwa lewicowe. Oczywiście główną rolę wśród nich prowadzi „Bund", który wystawił na swojej liście m. in. przechrztę dra Honigwilla. Stronnictwo p. Pryluckiego wystawiło listę nr. 17 pod nazwą „blok demokratyczno-folkistyczny", ale bez... Pryluckiego. Blok ten wydał niedawno odezwę przeciwko narodowemu blokowi żydowskiemu, jakiej nie powstydziliby się antysemici.. Komisarz rządu wydał nawet nakaz skonfiskowania tej odezwy. Poalej Agudat Izrael złamali dyscyplinę partyjną i wystawili własną listę. Organizacja ta prowadzi obecnie bardzo intensywną agitację, tak, że Aguda była zmuszona potępić własnych do niedawna członków. Także żydowscy właściciele nieruchomości wystawili własną listę nr. 7. Agitują oni wyłącznie wśród swoich członków.

Znowu „król" polski

Onegdaj zjawił się w ministerstwie spraw zewnętrznych pewien pan, który polecił przywołać do siebie ministra Zaleskiego. Na pytanie wyższego urzędnika, odpowiedział przybyły, że jest królem polskim i że przybył, aby skontrolować działalność ministerstwa. Urzędnik zrozumiał, z kim ma do czynienia, więc na żądanie „króla" w sprawie świty, oświadczył, że świta jego znajduje się w ministerstwie spraw wewnętrznych. „Król" odjechał samochodem, w drodze zaś został przytrzymany przez policję, która odprowadziła go do szpitala. Jak się okazuje, jest to niejaki p. Stanisław S., pochodzący z arystokratycznej rodziny.

„Patrjotyczny" duszpasterz

„Głos Prawdy" donosi: Ks. kanonik Flaczyński w Różanie Łomżyńskim w dniu 3 maja rb. podczas kazania okolicznościowego użył m. in. następujących zwrotów: „W Polsce wychodzi tysiące pism które mają za zadanie sianie zamętu i nienawiści, oraz dezorganizują państwo; wiele z tych pism jest popieranych przez rząd. Istnieje masa sekt religijnych, które rząd popiera ze szkodą i krzywdą religji rzymsko- katolickiej. Wiele ludzi w Polsce zamiast siedzieć w więzieniu, są najwyższymi dostojnikami państwa".

Ten sam ksiądz w listopadzie 1926 r. podczas przysięgi poborowych wygłosił kazanie w którem powiedział: „Jakkolwiek przysięgacie, nie macie jednak obowiązku słuchać bałwana, który zdradą, podstępem i walką bratobójczą doszedł do władzy i który za niemieckie pieniądze prowadził młodzież na rzeź, każąc jej walczyć po stronie niemieckiej".

Nauka religii obowiązuje bezwzględnie!

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wczoraj wyrok, mający znaczenie zasadnicze. Oto Estera Golden Strózecka wystąpiła ze skargą przeciwko ministerstwu oświaty, które odmówiło jej wystawienia świadectwa maturalnego, o czem już pisaliśmy w swoim czasie. Odmowę motywowało ministerstwo tem, iż Strózecka podała się za bezwyznaniową i nie chce składać egzaminu z religji. Najwyższy trybunał skargę Strózeckiej odrzucił, podnosząc, że obowiązek nauki religji jako przedmiotu wykładowego jest niezbędny dla całości wykształcenia.

„Małpi proces w Pszczynie"

Nielada sensację będzie przeżywał Górny Śląsk w najbliższych tygodniach na wzór słynnego procesu amerykańskiego w Dayton.

Przed sądem okręgowym w Pszczynie stanie miejscowy nauczyciel, Dyndosz, który podczas wykładu w szkole ludowej wyjaśniał dzieciom teorje Darwina o małpiem pochodzeniu człowieka.

Dzieci opowiedziały treść wykładu nauczyciela rodzicom, którzy dopatrzyli się w słowach nauczyciela obrazy uczuć religijnych i wnieśli zażalenie na niego nietylko do kurji biskupiej, lecz również do sądu, uznając, iż wykłady takie demoralizują dzieci.

Katastrofa pociągu osobowego pod Warszawą

Na linji kolejki Grójeckiej na odnodze Piaseczno—Góra Kalwarja (pod Warszawą), doszło onegdaj do katastrofy. Mianowicie pociąg osobowy jadący do Warszawy uległ wykolejeniu. Spróchniałe pokłady nie wytrzymały naporu idącego szybko pociągu i załamały się, wskutek czego nastąpiło rozsunięcie szyn. Lokomotywa i pierwszy wagon spadły z nasypu i przewróciły się na bok. W katastrofie 3 kolejarzy i siedmiu podróżnych zostało rannych.

—o—

MINISTER SKŁADKOWSKI W KOŁOMYI I NA GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ. Minister spr. wewnętrznych Składkowski w towarzystwie wojewody Korsaka dokonał ostatnio inspekcji starostwa i magistratu w Kołomyi i zwiedził miasto, zajmując się szczególnie jego gospodarczym i sanitarnym stanem. Następnie odbył minister inspekcję na granicy polsko rumuńskiej, zwiedził komisarjat graniczny w Śniatynie, gdzie zainteresował się sprawą połączeń telefonicznych między poszczególnemi posterunkami, oraz ruchem ludności w pasie granicznym. Ze Śniatyna udał się p. minister do Kossowa, gdzie zajął się kwestją rozszerzenia granic gmin, co wpłynęłoby dodatnio na rozwój Kossowa jako letniska. Jak już donosiliśmy, przeprowadził ostatnio min. Składkowski lustrację także miasta Stanisławowa.

GEN. SOSNKOWSKI W MIEJSCE GEN. ŻELIGOWSKIEGO. Jeden z najbliższych Dzienników Personalnych M. S. Wojsk zawierać będzie dekret o przeniesieniu w stan spoczynku generała broni Żeligowskiego. Gen. Żeligowski ustępuje ze służby czynnej w wojsku na własne prośby wskutek przekroczenia wieku. Stanowisko gen. Żeligowskiego w inspektoracie armji objąć ma gen. Sosnkowski.

PRZYSPIESZENIE STABILIZACJI URZĘDNIKÓW. Prezydjum Rady ministrów rozesłało do ministrów okólnik w sprawie przyspieszenia stabilizacji urzędników. Okólnik podkreśla konieczność przyspieszenia akcji stabilizacyjnej urzędników według zasad uchwalonych przez Radę ministrów w dniu 10 listopada 1926 r.

WYBORY SAMORZĄDOWE W NOWYM SĄCZU. (kap.) W niedługim czasie spodziewane jest definitywne wyznaczenie terminu wyborów do Rady miejskiej w Nowym Sączu. Spis wyborców został już ukończony, a listy wyłożone do przeglądu. Uprawnionych do głosowania jest ogółem przeszło 14,000 osób. Najliczniejsze koło IV liczy ponad 8000 wyborców, koło III przeszło 4,000 koło II przeszło 600, koło I przeszło 500.

W pierwszem kole na pierwszem miejscu umieszczeni są honorowi obywatele miasta, a to marszałek Piłsudski, ks. arcyb. Sapieha i dr. Jaworski prof. U. J.

W związku z wyłożeniem list wyborczych daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie i agitacja przedwyborcza.

POŻYCZKA INWESTYCYJNA DLA RABKI.. (kap.) Komisja Zdrojowa w Rabce uzyskała w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie 60,000 zł., która będzie użyta całkowicie na naprawę istniejących w zdrojowisku dróg i budowę nowych.

Dotychczas wybudowano już w Rabce 8 km. nowych chodników i naprawiono gościniec z Chabówki do Rabki. Dalsze prace będą wkrótce ukończone.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU W SZCZAWNICY. (kap.) Przed tegorocznym sezonem zajęła się komisja zdrojowa w Szczawnicy rozszerzeniem deptaków, co już zostało wykonane. Prywatni właściciele parcel wybudowali szereg nowych will. Z końcem bieżącego miesiąca zostanie otwarty budujący się wspaniały dworzec dla autobusów. Koszt budowy dworca wynosi około 20,000 zł. Dworzec znajdować się będzie obok tzw. bazarów

PLAN KOLEJI PODZIEMNEJ W WARSZAWIE. Kwestja komunikacji podziemnej stolicy drogą przeprowadzenia kolejki podziemnej zaczyna wchodzić na realniejsze tory. Magistrat wyznaczył specjalną komisję dla rozpatrzenia projektu linji, którą ma przyszła kolej podziemna przebiegać. Komisja ukończyła już swoje prace i magistrat zatwierdził plan całokształtu linij podziemnych metropolitenu i na najbliższy okres postanowił przeprowadzić plany trasowania ulic, na których projektowane są linje kolejki podziemnej. Ciekawe tylko, że wszystkie sprawy rozbudowy Warszawy i sanacji gospodarki magistrackiej w stolicy pojawiają się właśnie w — przeddzień wyborów do warszawskiej Rady miejskiej.

DO CZEGO TAKŻE MOŻE SŁUŻYĆ RADJO? Znanemu fabrykantowi warszawskiemu p. B. zdarzył się niedawno następujący wypadek: Fabrykant ten zaprowadził u siebie radjo w ten sposób, że we wszystkich pokojach znajdowały się kontakty, by można było wszędzie słuchać koncertów. Ubiegłej niedzieli bawił u niego pewien znajomy pan. Fabrykant musiał oddalić się na pewien czas do telefonu. Wszedł więc do swego gabinetu, zabierając ze sobą słuchawki radjowe. Telefon był atoli zajęty. Mimowoli połączył słuchawki telefoniczne z kontaktem radjowym, który znajdował się w jego gabinecie. Prawie była pauza w koncertach i fabrykant mógł słyszeć rozmowę, jaką prowadziła jego żona z panem, który do niego przybył. Mimowoli podsłuchana rozmowa przekonała go o niewierności żony. Fabrykant usiłował zastrzelić swojego rywala.

KTO BĘDZIE BRONIŁ ARESZTOWANYCH Z POD ZNAKU „STRAŻY NARODOWEJ?" Aresztowani członkowie „Straży Narodowej" zostali onegdaj przywiezieni do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej w Warszawie. Obrony 7 aresztowanych podjąć ma się podobno adwokat Niedzielski. Prawdopodobnym jest udział w obronie także adwokatów Zabłockiego i Kijeńskiego.

SKAZANIE RODZINY ŻYDOWSKIEJ ZA NAPAD NA KREWNEGO PRZECHRZTĘ. Przed sądem przysięgłych w Tarnopolu odbył się niedawno proces rodziny Finków, oskarżonej o próbę usiłowanego zabójstwa na podłożu religijnem. Oskarżeni napadli nocą na swego brata Wiktora Finka w Sorocku i zranili go nożami. Przyczyną napadu był fakt, że Wiktor przechrzcił się i przyjął religję grecko- katolicką. Krewni przechrzty uważali to za hańbę dla całej rodziny i chcieli przez pobicie Wiktora zmyć tę hańbę. Sąd skazał ich na trzy tygodnie aresztu.

MORDERCZYNI ŻĄDA SPADKU PO SWEJ OFIERZE. Niezwykłą sprawę rozpatrywał onegdaj sąd apelacyjny warszawski. Oto morderczyni własnego męża domaga się części spadku po swojej ofierze. Morderczyni nazywa się Stanisława Saludzina. Aby się pozbyć męża, zamordowała go przed kilku laty i karę wymierzoną przez sąd odbyła. Po wyjściu z więzienia postanowiła dochodzić swych praw spadkowych i obecnie zażądała przyznania jej pewnej działki gruntowej po zamordowanym mężu.

SZOFERSKIE ROZWYDRZENIE. Onegdaj wracał z Truskawca do Lwowa przemysłowiec lwowski, Pfau, w towarzystwie członków rodziny. Tuż przed Drohobyczem auto najechało na kupca Zygmunta Lewina tak nieszczęśliwie, że ten dostał się pod koła auta i odniósł ciężkie obrażenia cielesne, którym po 3-dniowych męczarniach uległ. Po wypadku szofer nie zajął się ciężko rannym, lecz szybko umknął do Stryja. Wobec ciemności nocy i szybkiej ucieczki, nie można było stwierdzić, kto spowodował nieszczęście. Lecz jadącym autem „ruszyło" sumienie, po postoju w Stryju, zawrócili do Drohobycza, sami zgłosili się w komisarjacie policji i opowiedzieli cały przebieg. Sprawę skierowano do sądu.

ALKOHOL I KREW. Z Lublina donoszą: W Huskowie (powiat janowski) grupa pijanych parobczaków rzuciła się na patrol policyjny. Jednego z policjantów zraniono, jednemu odebrano karabin. W czasie bójki jeden z posterunkowych w obronie własnego życia wystrzelił i położył trupem parobka Antoniego Zubka.

16 SAMOBÓJSTW W JEDNYM DNIU. W ubiegły poniedziałek zanotowano w Warszawie 16 zamachów samobójczych.

RABUJĄ POCZTY. Onegdaj dokonano włamania do urzędu pocztowego w Bolszowcu, powiat Rohatyn. Zabrano 12,500 zł., oraz pieczątki i znaczków pocztowych na sumę 2 tys. zł. Włamywacze zbiegli.

ZATONIĘCIE ŻAGLÓWKI MIĘDZY SOPOTAMI A GDYNIĄ. Onegdaj przy bardzo silnym wietrze północno wschodnim zaginęła bez śladu żaglówka „Frigga", w której się znajdowali kierownik ajencji gdyńskiej „Compagnie Generale Transatlantique" Brandl i woźny tejże ajencji Tkaczyk. Prawdopodobnie zginęli oni w drodze powrotnej z Sopotów, gdzie ich podobno widziano. Holownik „Ursus" bezskutecznie przeszukał wybrzeże od Gdyni do Nowego Portu. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że obaj zginęli. Dziwnem jednak jest, że przy kierunku wiatru z północno-wschodu, później zaś z północy ani łodzi ani ciał nie wyrzuciło morze dotąd na brzeg.

Zagadka Eliszewy

Na marginesie wieczoru autorskiego Eliszewy.

Wśród bardzo licznie zebranej publiczności panuje serdeczny nastrój. Piękne przemówienie wygłosił p. Szmulewicz, we wspaniałej i pełnej esprit mowie nakreślił p. Milelew sylwetkę Eliszewy, p. B. Katz podał ocenę jej twórczości, Eliszewa deklamowała cicho i dyskretnie swe poezje liryczne. Lecz zagadka Eliszewy pozostała nierozwiązaną i niewytłómaczoną. Pytanie, co przywiodło Eliszewę do żydostwa, jak odbył się ów proces głębokiej, duchowej przemiany, pozostało bez odpowiedzi. Eliszewa nigdy o tem nie mówi, w poezji jej niema ani słowa, odnoszącego się do tego jedynego w żydowstwie zjawiska. Czy była to tęsknota za tajemniczem, nieznanem życiem, czy pragnienie podboju nowego, obcego, lecz pociągającego trudu, czy działał tu czar dźwięku słowa hebrajskiego, zawierający odwieczną tęsknotę żydowską, przepiękny rytm starożytny? Niema na to narazie odpowiedzi. Szukamy daremnie w postaci i w słowach Eliszewy wyrazu myśli, które ją doprowadziły do poezji hebrajskiej. Jej postać i słowa mają atoli jedną cechę, tak silnie uwydatniającą się w jej poezji — prostotę. Eliszewa-poetka nie szuka wyrazu dla silnych uczuć. Patrzy na świat ze spokojem, a kiedy odzywa się w niej głos bólu — to dochodzi nas zaledwie powstrzymywane łkanie, żal za czemś czego powrotu się nie pragnie...

Rozumiemy jej piękne poezje, zachwycamy się cichą, pełną uczucia deklamacją. — Zagadka Eliszewy jest atoli niezrozumiała.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 37

Maj
19
Czwartek
17 Ijar 5876

Zachód słońca 19 m. 26

Emigracja do Palestyny

Biuro Palestyńskie, Kraków, Zielona 17, podaje do wiadomości, że dla następujących osób nadeszły imienne certyfikaty z Palestyny i wzywa osoby te do czynienia starań o dokumenta, potrzebne do otrzymania zaświadczenia na bezpłatny paszport zagraniczny najpóźniej do dnia 1 lipca br.: Buchsbaum Scheindel Salomea, Kraków, Skałeczna 7, Melzer Jochewet, Kraków, ul. Meizelsa 7. Ptaszek Lejzer Szczucin, ad Tarnów, Spitz Rozalja, Mielec. Na podstawie wyżej wymienionych certyfikatów można otrzymać wiza najpóźniej do dnia 29 sierpnia br. z ważnością na trzy miesiące od dnia wizowania.

Wszystkim emigrantom, zamierzającym wyjechać do Palestyny, zwraca Biuro Palestyńskie na to uwagę, że począwszy od dnia 13 bm. okręty pośpieszne tow. okrętowego Lloyd-Triestino mają tylko co dwa tygodnie połączenie z okrętami linji syryjskich w Aleksandrji. Emigranci jadący via Tryest będą zatem mogli w bieżącym roku jechać okrętami, wychodzącymi z Tryestu w następujących dniach: 27 maja, 10 i 24 czerwca, 22 lipca, 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1, 15, 29 października, 26 listopada, 10 i 24 grudnia.

Z Konstancy do Palestyny odchodzą obecnie jedynie okręty tow. okrętowego Fabr.-Line raz na miesiąc. Od 10 bm. karty okrętowe IV i III klasy podrożały. IV klasa kosztuje 20 dolarów, a III kl. 25 dolarów. Emigranci, którzy przed 10 bm. zamówili karty okrętowe, otrzymują je po dawnych cenach. Najbliższy okręt tow. okrętowego Fabr-Line odchodzi dnia 31 bm.

—o—

— **STANOWISKO KURATORA SZKOLNEGO W KRAKOWIE — NIEOBSADZONE.** Jak donoszą pisma, desygnowany na stanowisko kuratora szkolnego w Krakowie dr Michał Pollak, naczelnik wydziału prezydjalnego w ministerstwie oświaty pozostaje na swem stanowisku w Warszawie.

— **BEZPŁATNE WIZY DO WIEDNIA.** Między 5-tym a 19-tym czerwca odbędzie się we Wiedniu względnie w krajach republiki austrjackiej szereg uroczystości połączonych z wielkim festivalem muzycznym i teatralnym, urządzeniami towarzyskiemi i sportowemi itd. Austrjackie władze udzielają cudzoziemcom, którzy chcą uczestniczyć w tych imprezach, daleko idących ulg, między niemi 50-procentowych zniżek przy jazdach koleją lub okrętem, jak również bezpłatnych wiz wjazdowych.

—**STRAJK KRAWIECKI**, który od paru tygodni trwał w Krakowie, został wczoraj zlikwidowany. Czeladnicy po uzyskaniu 10 proc. podwyżki płac wrócili do pracy.

— **TRZY WŁAMANIA.** W nocy z 16 na 17 bm. włamano się do warsztatu z przyrządami aparatów piwnych i wyrobów metalowych N. Horowitza przy ul. Krupniczej l. 23, skąd skradziono pas transmisyjny wartości 100 zł oraz 10 borów i 1 gwintownicę wartości 50 zł. — Marjan Kucharzewski akademik zam. przy ul. Pomorskiej l. 6 zgłosił do policji, że dnia 17 bm. w godzinach przedpołudniowych włamano się do jego mieszkania i skradziono mu walizkę z garderobą męską wartości 250 zł. — W nocy z 16 na 17 bm. dostał się nieznany sprawca do zamkniętego kramiku galanteryjnego Magdaleny Inasińskiej przy ul. Legjonów l. 4 zapomocą kluczy, które przed paru dniami właścicielka zgubiła i skradł jej towarów galanteryjnych na sumę 200 zł.

— **KRADZIEŻE KOLEJOWE.** Zofja Starczewska w Radomia zgłosiła, że na przestrzeni Strzemieszyce—Trzebinia skradziono jej z pociągu osob. Nr. 913 walizę z garderobą wartości 250 zł. — Urząd ruchu Kraków—Płaszów zgłosił o kradzieży z wagonu worka 41 kg. ryżu z przesyłki kolej. Holandja—Lwów.

— **CZYJA ZGUBA?** Juljusz Nacht, właściciel sklepu przy ul. Stradom l. 5 zgłosił, że dnia 15 bm. przy wychodzie z kina „Warszawa“ znalazł kwotę 700 zł.

—o—

ZMARLI:

Błp. Hirsch Glassner, powszechnie poważany kupiec zmarł w Krakowie w 82-im roku życia. Błp. Hirsch Glassner był ojcem znanego lekarza, szefa lekarskiego Kasy chorych m. Krakowa.

Czy właściciel domu może eksmitować lokatora
dla przeprowadzenia remontu kamienicy?
Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W Częstochowie właściciel domu p. Kop otrzymał polecenie ze strony władz, ażeby dom swój odremontował. Właściciel domu polecenia tego jednak nie wykonał i gdy władza zażądała od niego wyjaśnień, p. Kop tłumaczył się, że nie jest w stanie wykonać remontu, albowiem przeprowadzenie jego byłoby możliwe tylko w tym wypadku, gdyby lokatorowie się wyprowadzili. Obecność ich — zdaniem właściciela — uniemożliwia przeprowadzenie czynności, związanych z remontem.

Na podstawie tych wywodów władza administracyjna zezwoliła na... eksmisję lokatorów. Decyzję w tej mierze zatwierdziło również województwo kieleckie.

Przeciwko temu krzywdzącemu postanowieniu wystąpili ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego lokatorzy. Najwyższy Trybunał, po naradzie, skargę uwzględnił i decyzję poprzednią oddalił.

— **BNEJ SJON.** Zielona 17, I. p. of. Dziś, we czwartek pogadanka pod kierownictwem p. Inż. Ch. Löwensteina. Początek o godz. 8 wiecz. punkt. Przybycie obwiązujące.

— **ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA“.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu własnym (Dietla 105) Plenarne zebranie członków z referatem kol. O. Spiry n. t. „Sjonizm Marcina Bubera“. Pozatem sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

„Prevention Bill“ przeciwko nacjonalizmowi

Pod tym tytułem wyszła nakładem R. Pipera w Niemczech mała książka Ernesta Reinholda, zawierająca krótki wstęp i jeszcze krótszą ustawę, bo składającą się tylko z czterech paragrafów.

Autor jest zdania, że projekt jego ustawy wywołuje obecnie tylko szyderczy śmiech, ale przyszłe generacje zrozumieją dopiero jego doniosłość. Ustawa ma na celu — uniemożliwianie wszelkiej demagogji narodowościowej. Wszelkie obrazy, oszczerstwa, napaście jednego narodu przeciwko drugiemu bądźto w słowie, piśmie ,druku, czy obrazie mają być surowo karane. Cała bowiem dotychczasowa akcja ludzi pokoju i dobrej woli, dążących do międzynarodowego pojednania państw i ludów spełznie na niczem, jeśli nie nałoży się kagańca zawodowym oszczercom, bandytom pióra, mąciwodom i rzezimieszkom opinii.

Mała ta książeczka jest symptomem czasu. Jest krzykiem rozpaczy. Przepojona jest pesymizmem bez granic, niewiarą w wartość słowa i człowieka. Jest dokumentem jakiegoś postępowego faszyzmu. Faszyzm a rebours.

Oszczerstwo i nędzna demagogja nienawiści są nieśmiertelne. Tylko pięść może je zdławić, tylko bezwzględna karna sankcja może je wyplenić. Człowiek jest ostatecznie zdemoralizowany, a wszelkie perswazje do rozumu nie wiele pomogą — tłumaczy nam autor.

Czy tak jest? Zdaje mi się, że taki pesymizm jest nieuzasadniony. W każdem społeczeństwie istnieją gromady ludzi dobrej woli. Chodzi o to, by te gromady przemieniły się we wspólnoty. Przyszłości nie wybudują, ani uratują żadne nakazy, lub zakazy. Faszyzm w obronie czci i dobrej sławy obosiecznem jest narzędziem. Należy spotęgować wysiłki ludzi dobrej woli, rozbudować te gromady pacyfistów bez zastrzeżeń, nieustannie walczyć o dusze ludzkości, odrzucając faszyzm tak prawicowy, jak i lewicowy.

Zdaje mi się nawet, że faszyzm lewicowy jest o wiele większem niebezpieczeństwem, niż prawicowy. Faszyzm prawicowy ma wyraźne oblicze i wszyscy wiedzą, czego się po nim należy spodziewać. Faszyzm lewicowy pod maską demokracji, postępu i szczęścia ludzkości zatruwa tylko źródła demokracji i postępu. Assi.

Generał Rozwadowski na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 5. Sin. Z Wilna donoszą: Dziś został wypuszczony na wolność z więzienia wojskowego na Antokolu generał broni Tadeusz Rozwadowski.

Generał Rozwadowski przesiedział w areszcie śledczym dokładnie 1 rok. Uwięziony został wraz z kilku innymi generałami dnia 18. maja 1926 po objęciu władzy przez marszałka Piłsudskiego.

W przededniu zebrania się nowego parlamentu austrjackiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18 5. (D) Jutro zbiera się po raz pierwszy nowo-wybrana rada narodowa. Jedną z pierwszych spraw, którą rada narodowa będzie miała załatwić, jest nowela do ustawy o taryfie celnej, wniesiona przez rząd jeszcze w lutym br. Jak wiadomo, nowela przewiduje podwyżkę ceł, zwłaszcza od produktów rolniczych, mięsa, masła, maszyn, towarów włókienniczych, chemikalji, oraz bardzo znaczną podwyżkę cła od samochodów. Zmiana taryfy celnej zostanie zapewne przyjęta w brzmieniu rządowem. Jak wiadomo, agrarjusze austrjaccy uzależnili swe przystąpienie do większości rządowej od szybkiego załatwienia zmiany taryfy celnej.

Francja pragnie zbliżenia gospodarczego z Niemcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Drezno, 18 5. (D) Jeden z wyższych urzędników francuskiego ministerstwa handlu i przemysłu udzielił wywiadu przedstawicielowi tutejszego pisma w Paryżu. W wywiadzie tym oświadczył on, że wszystkie miarodajne czynniki we Francji wypowiedziały się bezwzględnie za nawiązaniem bliskich stosunków gospodarczych z Niemcami. Wprawdzie nowa taryfa celna we Francji zawiera jeszcze pewne utrudnienia, stanowiące przeszkodę na drodze do porozumienia gospodarczego obu państw, jednak trudności te zostaną prawdopodobnie usunięte.

Jeszcze tydzień potrwają obrady konferencji gospodarczej

Genewa, 18 5. PAT. Wobec wielkich trudności w sprawie całkowitego sharmonizowania z jednej strony różnorodnych rezolucyj podkomisyj, z drugiej zaś rezolucji poszczególnych komisyj, można już obecnie określić jako rzecz pewną, że światowa konferencja ekonomiczna nie skończy się jak to przewidywano w sobotę, lecz będzie trwała również i w przyszłym tygodniu.

Bestjalskie wymordowanie całego miasteczka przez bandytów chińskich

Z 3.000 mieszkańców ocalało zaledwie 30.

Londyn, 18 5. (Tel. wł.) Z prowincji Szantung rozwinął się bandytyzm, który doprowadził do zupełnego zniszczenia miasteczka Hongshan. Z ogólnej liczby 3000 mieszkańców ocalało tylko 30 osób. Badyci opanowali miasto po 5 dniach oblężenia, znęcając się nad ludnością w okrutny sposób. Chińczyków wieszano za nogi na drzewach, skazując ich na powolną śmierć. Mordowano dzieci w oczach rodziców lub rzucano je żywcem w płomienie palących się domów. Dowódca bandy Liu Hei Chi mścił się w ten sposób za straty poniesione z powodu dzielnego oporu, jaki stawiali mieszkańcy miasta. Miasto zostało spalone po wymordowaniu ludności i zrabowaniu domów.

Podróże ministrów

Poznań 18 5. PAT. W dniu wczorajszym przybył do Poznania samochodem minister robót publicznych Moraczewski. Minister odbył w godzinach rannych dłuższą konferencję z p. wojewodą poznańskim oraz dokonał lustracji wydziału robót publicznych urzędu wojewódzkiego. Następnie zwiedził minister w towarzystwie prezydenta miasta Ratayskiego oraz naczelnika wydziału robót publicznych województwa p. Rzepeckiego prace budowlane i ziemne na terenie województwa poznańskiego. Po śniadaniu u wojewody udał się minister na inspekcję dróg na terenie województwa poznańskiego.

* * *

Warszawa, 18 5. PAT. Minister rolnictwa w dniach 15 do 17 bm. dokonał objazdu województw stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego oraz przeprowadził inspekcję lasów państwowych i szeregu nadleśnic.

Audiencja posła polskiego w Budapeszcie u hr. Bethlena

Budapeszt, 18 5. PAT. Poseł Rzeczypospolitej Michałowski był przyjęty dzisiaj w prezydjum rady ministrów przez premjera hr. Bethlena, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Nikt nie wierzy w stabilizację kursu leja rumuńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 18 5. (D) Zapowiedziana stabilizacja ustawowa leja rumuńskiego wywołała na rynkach dewizowych efekt wręcz nieoczekiwany: spadek kursu leja. Dewiza Bukareszt w Zurychu spadła z 3.29 na 3.09. Spadek kursu leja tłumaczy się tem, że sfery gospodarcze odnoszą się nad wyraz sceptycznie do planów stabilizacyjnych w Rumunji.

Transporty niemieckiego złota do Londynu i Nowego Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 5. (T) Bank Rzeszy wysłał w ostatnich dniach bardzo duże ilości złota do Londynu i Nowego Jorku, chcąc wzamian za nie otrzymać dewizy, które będą przeznaczone na cele gospodarcze. Wartość transportu złota wysłanego do Nowego Jorku wynosi 3 miljony dolarów, do Londynu zaś wysłano złota za pół miljona funtów.

RZECZY CIEKAWE.

Ulica przyszłości

(—i) Dr John A. Harris prezydent komitetu dla uregulowania ruchu ulicznego w Nowym Jorku, znakomity fachowiec w dziedzinie budowy ulic wielkomiejskich, któremu zawdzięczają powstanie wieże zaopatrzone w sygnały, regulujące automatycznie ruch na ulicach stworzył obecnie nowy plan uregulowania ruchu na ulicach wielkiego miasta i przedłożył go równocześnie tak Berlinowi, jak Nowemu Yorkowi. Oba bowiem te miasta mają ulice proste, długie, podczas gdy w innych miastach ulice są kręte i spadziste. Plan przewiduje 6 piąter, które mają być zbudowane ponad zwykłą ulicą. W różnych odległościach od siebie znajdują się punkty skrzyżowania się z wieżami i aparatami sygnałowemi. Obie ulice dolne służą tylko ruchowi kołowemu, a pieszy ruch jest tutaj zupełnie wykluczony. Ruch automobili przeniesiony jest na górne piętra, a mianowicie na drugiem piętrze mogą jechać dorożki automobilowe, na trzeciem i czwartem autobusy. Te piętra mają też specjalne chodniki dla ludzi pieszych, na czwartem piętrze znajdują się też końcowe stacje i parki. Piąte piętro zarezerwowane jest dla prywatnych automobili, a szóste przeznaczone jest dla aut pędzących z zawrotną szybkością. Komunikację między piętrami ułatwiają specjalne schody, które mogą też być ruchome. Plan ten zapewnia większe bezpieczeństwo życia, ale jest bardzo kosztowny, dlatego mogą sobie pozwolić na jego zrealizowanie tylko bardzo bogate miasta.

—o—

Oszukańcze manipulacje medjów

(—i) Zdawało się, że po śmierci Hudiniego, który uważał za swoje zadanie życiowe demaskować medja, okultyzm odetchnie spokojnie. Widocznie jednak sława Hudieniego oddziałała na Otokara Fischera, który jako „czarodziej" postanowił kontynuować dalej działalność Hudieniego. Onegdaj wygłosił Otokar Fischer we Wiedniu odczyt poświęcony specjalnie oszukańczym manipulacjom medjów. Czarodzieje, oświadczył Fischer, pracują po większej części bez należytej kontroli i tylko dzięki temu udały się eksperymenty. Jeśli pp. medjum oświadcza, że pewien dźwięk przychodzi z pewnej strony pokoju, a uczestnicy w to wierzą, należy to przypisać temu, że lokalizacja dźwięku przez ucho ludzkie jest bardzo trudna, tem trudniejsza w ciemności, ponieważ oko nie ma możności obserwacji ruchów medja, towarzyszących temu dźwiękowi. Wszystkie dotychczasowe metody kontroli okazały się bezskuteczne. I tak polecono np. medjum, by ciągle klaskało w ręce, by w ten sposób odeprzeć podejrzenie, jakoby medjum posługiwało się rękoma. Okazało się, że medjum jedną ręką uderzało w twarz, a drugą ręką wykonywało rozmaite ruchy. Także „łańcuch", polegający na tem, że ręce medjum są związane rękoma uczestników, nie jest dostateczną rękojmią kontroli, albowiem, jak Fischer zademonstrował, medjum łatwo może jedną rękę uwolnić, a najbliższy uczestnik tego nie spostrzeże. Niektóre medja demonstrowały eksperyment polegający na tem, że wywołany duch wypijał szklankę wina, chociaż medjum wcale się nie zbliżało do stołu. Uczestnikom nie wpadło nawet na myśl, że medjum posługiwało się gumowym wężem, ukrytym w ustach i w odpowiednim momencie niepostrzeżenie wrzuconym do szklanki.

Dziś w czwartek 19 bm. odbędzie się plenarne zebranie młodzieży sjonistycznej w sali Haszachar-Przedświt, Stradom 15. Referować będzie znany poeta hebr. Natan Bystrycki.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 18. 5 Akcje. słabiej. Dolar utrzymany. **Akcje:** Tohan 0.60, 0.64, Zieleniewski 23 1/4, 23 40 Trzebinia 0.68, Parowozy 0.88, Górka 50,5, 52, Siersza górnicza 7. 7 15. Azot 1.85—2, Elektrownia 49, Chybie 7, 7.20.

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panowała dla efektów tendencja chwiejna przy nastroju wyczekującym. Po nadejściu wiadomości z Warszawy tendencja osłabiła się, przyczem dała się odczuć silna podaż przy niewielkiem zainteresowaniu. Jedynie Siersza Górnicza, Górka i Azot w niniejszym pokupie mocniej. Ruch na ogól słaby większość papierów w zaniedbaniu. Nastrój słaby panował po zamknięciu zebrania oficjalnego przy małej chęci do pracy.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Zaofiarowany materjał w nadwyżce wobec słabego zainteresowania. Pod koniec słabiej. Dokonano transakcyj następujących: Cegielski 47.25, Lokomotywy 2.10—2, B. Polski 152, Nobel 6.40—6.15, Tepege 0.33 i Len 0.32. Jaworzno 23—23.50 bez transakcyj. Ruch na ogół słaby, obroty niewielkie.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie słabe pokrywa w zupełności wystarczająca podaż. Obroty stosunkowo niewielkie. Kraków gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.92 i pół do 8.92 3/4 czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.89, zac zeki 8.91.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 18 b. m. (PAT) Żyto 50·75 —51·75 — Pszenica 56·25—59·25 — Jęczmień 42·——44·— — Jęczmień browarniany —·—— —·— — Owies 43·50 — 44·50 — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 83·—— 86·— — Ospa pszenna 34·50——·— — ospa żytnia 36·50—37·50 — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane 8·—,————— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00—— ·00 — Groch Wiktoria —·———.00 Tendencja niejednolita

Giełda warszawska

Warszawa 18 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Belgja 124·30, 124·61, 123·99.
Holandja 357·90. sprz. 358 80, kup. 357·—.
Londyn 43·42 sprz. 43·53, kup. 43·31
N. Jork 8·93, sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·—, sprz. 34·09. kup. 34 91.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02, sprz. 172 45. kup. 171·59
Włochy 45·87, 45·99, 48 75,
Wiedeń 125·80. kup. 126·11 sprz. 125·49

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 99, 5 proc. pożyczka konwersyjna 65.50—66, pożyczka dolarowa 84.50, premjówka dolarowa 53.75. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 18. 5 PAT. Bank dyskontowy 135, Bank dla Handlu i Przemysłu 7.90, 7.95, Bank Polski 152, 154, 153, Bank Zachodni 4.50. Zjednoczenie Ziem Polskich 3,5, Bank Zw. Sp. Zarobk. 93, 94,5, 94, Elektryczność 93, Czersk 1.20, Częstocice 3 70, 3.65, Michałów 0.88, Cukier 6, 5.80, Łazy 0.45, Węgiel 110, 113, Nobel 6.15, 5.80, Cegielski 46.45, Firlej 7.45, Lilpop 32.5, 33 1/4, 22,5, Modrzejów 10.25, 10.20, Norblin 187.5, 189, Ostrowiec 81 Parowozy 0.75, Pocisk 3.70, Rudzki 2.75, 2.85, 2.75, Zieleniewski 44, 43, Borkowscy 4.05, 3.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 18 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·75, Belgrad 12·47, Berlin 168·20 Bruksela 98·60, Budapeszt 123·80. Kopenhaga 189·30 Londyn 34·46, Madryt 124·50, Medjolan 38·73. Nowy Jork 709·60. Oslo 183·15, Paryż 27·68. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 189·80, Warszawa 79·20—79·70 Zurych 136·48, Amerykańskie 706·50, niemieckie 167·90 angielskie —·—, polskie —·— —·—, szwajcarskie 136·14 włoskie 20·99. Węgierskie 123·72—.
Akcje: Zieleniewski 18·25, Silesja —·—. Fanto 10·—, Gal. karpaty 35·80, Galicja 133·. Siersza 5·61, Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 18. 5 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.22 i pół, Włochy 28.35, Hiszpanja 91.02, Holandja 207.95, Berlin 123.22, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.10, Oslo 134.30, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.1, Budapeszt 90.55, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.73, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.25.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 18. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 3/8, Paryż 391 3/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 549, Belgja 13.89, Budapeszt 17.49, Szwajcarja 19.23 1/4, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 39.99 3/4, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.75 i pół, Hiszpanja 17.54, Bukareszt 63, Berlin 23.69 3/4, Belgrad 176, Montreal 100.05.

Rezolucje palestyńskie sjońskiego komitetu wykonawczego

Londyn. 18. 5. ŻAT. Komitet wykonawczy organizacji sjonistycznej, który zakończył swe obrady w Londynie dnia 13 bm. powziął następujące uchwały w sprawie działalności w Palestynie:

1) Komitet wykonawczy zatwierdza uchwały egzekutywy w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 140 tysięcy funtów.

2) Fundusze z tej pożyczki uzyskane mają być zużyte w sposób następujący: 25 tysięcy funtów na pokrycie bieżących długów egzekutywy, 25 tysięcy na inwestycje w rolnictwie 90 tysięcy na roboty publiczne i na wydatki, mające na celu zmniejszenie bezrobocia, m. in. na poparcie przemysłu krajowego. 3) Komitet wykonawczy poleca egzekutywie uruchomić roboty publiczne natychmiast po uzyskaniu niezbędnych funduszów. 4) Komitet wykonawczy zwraca się do egzekutywy o powzięcie środków celem załagodzenia kryzysu w Tel Awiwie. 5) Egzekutywa zostaje upoważniona do dysponowania sumą 25 tysięcy funtów, która jeszcze przed rokiem wyasygnowana została na założenie banku przemysłowego w Palestynie. 6) Komitet wykonawczy zaleca Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu nabycie wszystkich wolnych gruntów położonych w pobliżu miast, celem założenia osiedli robotniczych. 7) Komitet wykonawczy poleca Egzekutywie w porozumieniu z Waad Haleumi przygotowanie rozporządzeń dotyczących robotników. 8) Komitet wykonawczy zleca Egzekutywie, aby wspólnie z Waad Haleumi opracowała plan tworzenia przymusowych biur pośrednictwa pracy, w których robotnicy i pracodawcy będą mieli jednakową ilość przedstawicieli. 9) Komitet wykonawczy wzywa Egzekutwę do energicznej interwencji u rządu palestyńskiego w sprawie przyspieszenia przeprowadzania robót publicznych na większą skalę, celem zmniejszenia bezrobocia. 10) Komitet wykonawczy porucza Egzekutywie wyłonienie specjalnej komisji z 4 osób po jednym przedstawicielu Egzekutywy, Waad Haleumi, robotników i kolonistów, która zajmie się zbadaniem możliwości rozszerzenia pracy żydowskiej w kolonjach, oraz osiedlanie robotników w tych kolonjach i w ich sąsiedztwie. Rezultaty tych badań mają być przedłożone jeszcze przed kongresem.

Wniosek w sprawie opracowania planu wielkiej pożyczki został przesłany do rady gospodarczo-finansowej z poleceniem opracowania ostatecznych wniosków.

Następnie Szprincak oznajmił imieniem Egzekutywy, że liczba głosów, czyli szekli potrzebnych do uzyskania jednego mandatu została zmniejszona z 4 tysięcy na 3 tysiące, zgodnie z wnioskiem komitetu wykonawczego.

Dr. Barth referował sprawę połączenia reszty głosów uzyskanych przez poszczególne frakcje w różnych krajach na podstawie listy międzyterytorjalnej. Sprawa ta będzie w ten sposób załatwiona, że oprócz delegatów poszczególnych krajów będą jeszcze wybierani delegaci z listy światowej.

Następnie dr. Weizmann wypowiedział się przeciwko wnioskowi Usyszkina o przekształcenie szkoły technicznej w Hajfie na politechnikę, motywując tem, że Palestyna nie posiada jeszcze niezbędnych warunków ku temu.

Na wniosek prof. Weizmanna uchwalono przeznaczyć 600 funtów, jako subsydjum jednorazowe dla „Hacefiry“. (Na innem miejscu podajemy szczegóły rezolucji w sprawie „Komisji sześciu. — Red.).

Nankin i Hankau zawarły przymierze

przeciwko Czang-Tso-Linowi

Szanghaj. 18. 5. PAT. Wojska południowe przekroczyły w kilku miejscach Jang Tse. Wojska północne zajęły znowu Losae. Wojska rewolucyjne Fenga z Nankinu i Han Kou zawarły porozumienie między sobą, w którem zobowiązały się do wzajemnej neutralności, oraz do wspólnego działania przeciwko wojskom Czang Tso Lina.

Ofenzywa Czang Kai Szeka

Londyn. 18. 5. PAT. Ofensywa wojsk Czang Kai Szeka zatrzymała się koło Puchen 5 km, na północ od Pukau. Powodem tego miał być zakaz angielskiego admirała przewożenia wagonów kolejowych z brzegu południowego na brzeg północny Jang Tse. Minister spraw zagranicznych Nankinu, Wu twierdzi, że zakaz ten jest jednostronnem mieszaniem się władz angielskich do spraw chińskich.

Znowu pływające szczątki samolotu

Paryż. 18. 5. PAT. „Le Journal“ donosi z Bostonu, że komendant parowca „Belle Line“, płynącego z Rotterdamu, zauważył przed 10 dniami w odległości 200 km od wybrzeży Massachussetts jakieś pływające szczątki, które kształtem swoim przypominały aeroplan, panujące jednak ciemności uniemożliwiły ich wyłowienie. „Le Journal“ dodaje, że berliński „Lokal Anzeiger“ potwierdza tą wiadomość.

Kronika telegraficzna

— W Rydze zjawiły się podrobione banknoty angielskie, opiewające na 1, 5 i 50 funtów oraz fałszywe banknoty amerykańskie 10 i 20 dolarowe. Władze natrafiły na ślady prowadzące do Rosji.

— Cziczerin powrócił wczoraj do Moskwy z południowej Francji.

— W pałacu arcybiskupa w Alba Julia (Rumunja) wybuchł pożar. 8 urzędników i 2 duchownych zostało spalonych, 7 ciężko rannych.

— Z Rzymu donoszą: Na granicy koło Adelsbergu ostrzeliwana była patrol milicji faszystów, przyczem jeden żołnierz został ciężko ranny.

— De Pinedo, który wzbił się w powietrze w Chicago o godz. 6.15 rano, przybył o godz. 17.23 do Montrealu.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH“** (Dietla 105). Dziś wieczorem o godz. 8-mej Zebranie członków. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)
Czwartek: „Maleństwo“.

Ze sportu

SIMMERING SC (Wiedeń) — MAKKABI

W sobotę dn. 21. maja br. odbędzie się na boisku Makkabi mecz powyższych drużyn. Forma Simmeringu, po ostatniem zwycięstwie nad Austrią (Amatorzy) w mistrzostwie 8:2!, jest obecnie wprost świetna. Toteż drugi zagraniczny mecz Makkabi, która ostatnio wraca do swego dawnego poziomu, zapowiada się nadzwyczaj emocjonująco. Simmering wystąpi w swym najlepszym składzie ze słynnym internacjonałem Horwathem. Makkabi również w komplecie spodziewa się gremjalnej frekwencji publiczności. Początek meczu o godz. 5 popoł.

— **ROZGRYWKI TENNISOWE O PUHAR WĘDROWNY** między sekcją tennisową KS. Cracovia a sekcją tennisową KS. Jutrzenka odbędą się w niedzielę najbliższą, tj. dnia 22 bm. na kortach Jutrzenki. Początek rozgrywek o godzinie 9-tej rano. Rozgrywki te zapowiadają się interesująco ze względu na znaczną poprawę klasy u graczy obu klubów, od sezonu zeszłorocznego.

DROBNE OGŁOSZENIA

PANIENKA przyjmie posadę guwernantki do kilkuletniej dziewczynki w zamożnym domu żydowskim w miejscu, jak również na wyjazd od zaraz. Zgłoszenia pod „Panienka" do Adm. „N. Dziennika".

SZUKAM 4 lub 3 (dużych) pokoji, z komfortem — wysoki parter lub I. piętro, w pobliżu plant, w eleganckiej kamienicy — za czynszem z góry, ewetualnie odstępnem, od 1 lipca i później. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Poufne".

POTRZEBNY praktykant do tartaku, położonego w zdrowej okolicy, niedaleko Krakowa. Reflektuje się na młodego człowieka z dobrej rodziny, posiadającego początki buchalterji. Obeznani z branżą drzewną mają pierwszeństwo. Własnoręczne oferty pod „Tartak" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

TELEFON z numerem ewent. z przełącznikiem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Telefon" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

LOKAL z dwoma wystawami, obszerne magazyny z windą, przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Lokal" do Biura Stattera, Rynek 8.

PIERWSZORZĘDNY fryzjer damski poszukuje posady. Zgłoszenia: Biuro Blocha, Kraków, ul. Gertrudy 23.

DENTYSTYCZNY technik, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Piętnastoletnia praktyka" do Adm. „N. Dziennika".

WILLA W KRYNICY na pensjonat do wydzierżawienia. 13 pokoji, sala jadalna, werandy i t. d. z pełnym komfortem. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Zgłoszenia do kancelarji adw. Dra Ignacego Aleksandrowicza w Krakowie, Rynek gł. 6, I. piętro.

APTEKA w większem mieście okręgowem poszukuje dzierżawcy lub kupca. Zgłoszenia: Adw. Schneck, Lwów, 3-go Maja 8.

HENRYK HOENSEL, BIELSKO, fabryka olejków eterycznych, barwników nietrujących, poszukuje energicznego, z branżą obeznanego przedstawiciela na Lwów.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz: Süsskind Imhof.

FIRMA Aleksander i Chaim Nattel, Kraków, Mostowa 12, poszukuje praktykanta.

W niedzielę dnia 5 czerwca b. r. o godz. 2 po południu odbędzie się w lokalu Związku Wierzycieli Wojew. Krak. przy ul. Mikołajskiej L. 6

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Stowarzyszenia Podróżujących

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie delegatów z odbytej w Związku zawodowym agentów i wojażerów Rz. P. w Warszawie konferencji, w sprawie utworzenia jednolitej, ogólno-krajowej organizacji zawodowej.
3) Wybór delegatów na odbyć się mający ogólnokrajowy Zjazd Zrzeszeń wojażerów (podróżujących) w Warszawie w dniach 25, 26 czerwca b. r.

Wszystkich P. T. Członków upraszamy o punktnalne przybycie.

W razie braku kompletu, statutem przewidzianego, w oznaczonym czasie, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie, w tym samym dniu o godz. 3 po południu, bez względu na ilość obecnych, z prawomocnością uchwał.

Zarząd Stow. Podróżujących komunikuje równocześnie, że z tworzącą się federacją przedstawicieli handlowych agentów i t. d. nic nie ma wspólnego, i przystępuje do powstającego ogólno-krajowego Związku zawodowego wojażerów (podróżujących) Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Za Zarząd:

D. Thaler m. p. sekretarz. **A. Schnitzer** m. p. prezes.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.